

# Tomasz Palmirski

---

## "O różnych regułach dawnego prawa" - 17 tytuł 50 księgi Digestów : tekst - tłumaczenie - komentarz

---

Zeszyty Prawnicze 7/1, 311-373

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TŁUMACZENIA  
MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

TOMASZ PALMIRSKI

Uniwersytet Jagielloński

*O RÓŻNYCH REGULACH DAWNEGO PRAWA*  
17 TYTUŁ 50 KSIĘGI DIGESTÓW  
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Niniejsze opracowanie stanowi kontynuację tłumaczenia tytułu siedemnastego księgi pięćdziesiątej Digestów wraz z odnośnym komentarzem, które zostało opublikowane w Zeszytach Prawniczych UKSW 6.2 (2006), s. 221-326. Stąd założenia przyjęte tamże przy dokonywaniu przekładu tekstu łacińskiego jak i w komentarzu do poszczególnych reguł pozostają nadal aktualne.

DIGESTA IUSTINIANI AUGUSTI  
*DE DIVERSIIS REGULAE IURIS*

D. 50,17,106 (*PAULUS libro secundo ad edictum*):

Libertas inaestimabilis res est.

D. 50,17,107 (*GAIUS libro primo ad edictum provinciale*):

Cum servo nulla actio est.

D. 50,17,108 (*PAULUS libro quarto ad edictum*):

Fere in omnibus poenalibus iudiciis et aetati et imprudentiae succurritur.

D. 50,17,109 (*PAULUS libro quinto ad edictum*):

Nullum crimen patitur is, qui non prohibet, cum prohibere potest.

D. 50,17,110 pr.-4 (*PAULUS libro sexto ad edictum*):

pr. In eo, quod plus sit, semper inest et minus.

1. Nemo alienae rei expromissor idoneus videtur, nisi si cum satisfactione.

2. Pupillus pati posse non intellegitur.

3. Ubi verba coniuncta non sunt, sufficit alterutrum esse factum.

4. Mulieribus tunc succurrendum est, cum defendantur, non ut facilius calumnientur.

D. 50,17,111 pr.-1 (*GAIUS libro secundo ad edictum provinciale*):

pr. Pupillum, qui proximus pubertati sit, capacem esse et furandi et iniuriae faciendae.

DIGESTA JUSTYNIAŃSKIE  
O RÓŻNYCH REGULACH DAWNEGO PRAWA

D. 50,17,106 (PAULUS w księdze drugiej *Komentarza do edyktu*):  
Wolność jest rzeczą bezcenną [nie podlegającą oszacowaniu].

D. 50,17,107 (GAIUS w księdze pierwszej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Nie może być udzielona skarga (*actio*) w stosunku do niewolnika.

D. 50,17,108 (PAULUS w księdze czwartej *Komentarza do edyktu*):  
Prawie we wszystkich sprawach inicjowanych skargą penalną (*actio poenalis*), wiek i (wynikająca z) niedoświadczenia [nieznajomość prawa] przychodzi z pomocą.

D. 50,17,109 (PAULUS w księdze piątej *Komentarza do edyktu*):

Nie naraża się na zarzut (nie ponosi winy) ten, kto nie zapobiegł, chociaż mógł zapobiec.

D. 50,17,110 pr.-4 (PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do edyktu*):  
pr. We wszystkich przypadkach, w których istnieje możliwość uczynienia więcej, istnieje również możliwość uczynienia mniej.

1. Nikt nie jest traktowany jako odpowiedni poręczyciel w sprawie w której nie jest stroną, chyba, że chodzi o stypulacyjne zabezpieczenie stawiennictwa przed sądem, zabezpieczone przez poręczycieli (*satisdatio*).

2. Podopieczny jest postrzegany jako ten, który nie może być pozywany.

3. Skoro słowa nie są ze sobą powiązane wystarczy, by wypowiedziane zostało jedno z nich.

4. Kobietom winno spieszyć się z pomocą kiedy się bronią, nie zaś dlatego, by ułatwić im niesłuszne oskarżanie [innych osób].

D. 50,17,111 pr.-1 (GAIUS w księdze drugiej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

pr. Pupil, który jest bardzo bliski wieku dojrzałego, ponosi odpowiedzialność za kradzież (*furtum*) i umyślne naruszenie cudzej osobowości (*iniuria*).

1. In heredem non solent actiones transire, quae poenales sunt ex maleficio, veluti furti, damni iniuriae, vi bonorum raptorum, iniuriarum.

D. 50,17,112 (*PAULUS libro octavo ad edictum*):

Nihil interest, ipso iure quis actionem non habeat an per exceptionem infirmetur.

D. 50,17,113 (*GAIUS libro tertio ad edictum provinciale*):

In toto et pars continetur.

D. 50,17,114 (*PAULUS libro nono ad edictum*):

In obscuris inspici solere, quod verisimilius est aut quod plerumque fieri solet.

D. 50,17,115 pr.-1 (*PAULUS libro decimo ad edictum*):

pr. Si quis obligatione liberatus sit, potest videri cepisse.

1. Non potest videri accepisse, qui stipulatus potest exceptione summoveri.

D. 50,17,116 pr.-2 (*ULPIANUS libro undecimo ad edictum*):

pr. Nihil consensui tam contrarium est, qui ac bonae fidei iudicia sustinet, quam vis atque metus: quem comprobare contra bonos mores est.

1. Non capitur, qui ius publicum sequitur.

2. Non videntur qui errant consentire.

1. Skargi penalne (*actiones poenales*) z tytułu deliktów takich jak kradzież (*furtum*), uszkodzenie cudzej rzeczy (*damnum iniuria datum*), rabunek (*rapina*), umyślne naruszenie cudzej osobowości (*iniuria*), z reguły nie przechodzą na spadkobierców.

D. 50,17,112 (PAULUS w księdze ósmej *Komentarza do edyktu*):

Nie stanowi różnicy, czy komuś nie przysługuje skarga (*actio*) na mocy prawa, czy też jego sprawa upadła wskutek podniesionego zarzutu (*exceptio*).

D. 50,17,113 (GAIUS w części trzeciej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

W całości zawiera się również część.

D. 50,17,114 (PAULUS w księdze dziewiątej *Komentarza do edyktu*):

W sytuacjach niejasnych, należy przyjąć to, co jest bardziej prawdopodobne albo to, co częściej się zdarza.

D. 50,17,115 pr.-1 (PAULUS w księdze dziesiątej *Komentarza do edyktu*):

pr. Jeżeli kogoś zwolniono ze zobowiązania, należy go traktować jak tego, który coś otrzymał.

1. Nie można tak natomiast traktować tego, kto będąc zobowiązanym ze stypulacji (*stipulatio*) może wykluczyć [swoją odpowiedzialność skutecznie podniesionym] zarzutem (*exceptio*).

D. 50,17,116 pr.-2 (ULPIANUS w księdze jedenastej *Komentarza do edyktu*):

pr. Nic nie jest tak przeciwne porozumieniu, które stanowi podstawę skarg dobrej wiary (*iudicia bonae fidei*), jak bojaźń wywołana groźbą [przymus psychiczny]. Uznanie skuteczności czynności prawnej, dokonanej pod przymusem jest sprzeczne z zasadami dobrej wiary.

1. Nie ponosi odpowiedzialności ten, kto stosuje się do reguł prawa publicznego (*ius publicum*).

2. Nie wydaje się gościć na coś ten, kto jest w błędzie.

D. 50,17,117 (*PAULUS libro undecimo ad edictum*):

Praetor bonorum possessorem heredis loco in omni causa habet.

D. 50,17,118 (*ULPIANUS libro duodecimo ad edictum*):

Qui in servitute est, usucapere non potest: nam cum possideatur, possidere non videtur.

D. 50,17,119 (*ULPIANUS libro tertio decimo ad edictum*):

Non alienat, qui dumtaxat omittit possessionem.

D. 50,17,120 (*PAULUS libro duodecimo ad edictum*):

Nemo plus commodi heredi suo relinquit, quam ipse habuit.

D. 50,17,121 (*PAULUS libro tertio decimo ad edictum*):

Qui non facit quod facere debet, videtur facere adversus ea, quia non facit: et qui facit quod facere non debet, non videtur facere id quod facere iussus est.

D. 50,17,122 (*GAIUS libro quinto ad edictum provinciale*):

Libertas omnibus rebus favorabilior est.

D. 50,17,123 pr.-1 (*ULPIANUS libro quarto decimo ad edictum*):

pr. Nemo alieno nomine lege agere potest.

1. Temporaria permutatio ius provinciae non innovat.

D. 50,17,124 pr.-1 (*PAULUS libro sexto decimo ad edictum*):

D. 50,17,117 (PAULUS w księdze jedenastej *Komentarza do edyktu*):

Pretor posiadacza spadku (*bonorum possessor*) traktuje w każdym przypadku jak znajdującego się w sytuacji spadkobiercy prawa cywilnego (*heres*).

D. 50,17,118 (ULPIANUS w księdze dwunastej *Komentarza do edyktu*):

Ten, kto jest w niewoli, nie może nabyć [własności rzeczy] przez zasiedzenie (*usucapio*). Odkąd bowiem jest w czymś posiadaniu, nie może być traktowany jako ten, który [sam] posiada.

D. 50,17,119 (ULPIANUS w księdze trzynastej *Komentarza do edyktu*):

Nie pozbywa się rzeczy ten, kto jedynie przestaje ją posiadać.

D. 50,17,120 (PAULUS w księdze dwunastej *Komentarza do edyktu*):

Nikt nie pozostawia swojemu spadkobiercy więcej korzyści, niż sam posiadał.

D. 50,17,121 (PAULUS w księdze trzynastej *Komentarza do edyktu*):

Tego, kto nie czyni co czynić powinien, traktuje się jako postępującego wbrew [temu do czego był zobowiązany], ponieważ nie czyni. Także tego, kto czyni to, czego czynić nie powinien, nie uważa się za postępującego zgodnie z tym, do czego był zobowiązany.

D. 50,17,122 (GAIUS w księdze piątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Wolność jest najbardziej pożądaną ze wszystkich rzeczy.

D. 50,17,123 pr.-1 (ULPIANUS w księdze czternastej *Komentarza do edyktu*):

pr. Nikt skutecznie nie może działać w imieniu innej osoby.

1. Trwające przez pewien czas zmiany nie powodują naruszenia [trwałych] zasad prawa prowincjonalnego (*ius provinciale*).

D. 50,17,124 pr.-1 (PAULUS w księdze szesnastej *Komentarza do edyktu*):



pr. Ubi non voce, sed praesentia opus est, mutus, si intellectum habet, potest videri respondere. idem in surdo: hic quidem et respondere potest.

1. Furiosus absentis loco est et ita Pomponius libro primo epistularum scribit.

D. 50,17,125 (*GAIUS libro quinto ad edictum provinciale*):  
Favorabiliores rei potius quam actores habentur.

D. 50,17,126 pr.-2 (*ULPIANUS libro quinto decimo ad edictum*):  
pr. Nemo praedo est, qui pretium numeravit.

1. Locupletior non est factus, qui libertum adquisierit.

2. Cum de lucro duorum quaeratur, melior est causa possidentis.

D. 50,17,127 (*PAULUS libro vicesimo ad edictum*):

Cum praetor in heredem dat actionem, quatenus ad eum pervenit, sufficit, si vel momento ad eum pervenit ex dolo defuncti.

D. 50,17,128 pr.-1 (*PAULUS libro nono decimo ad edictum*):

pr. In pari causa possessor potior haberi debet.

1. Hi, qui in universum ius succedunt, heredis loco habentur.

D. 50,17,129 pr.-1 (*PAULUS libro vicensimo primo ad edictum*):

pr. Nihil dolo creditor facit, qui suum recipit.

pr. Skoro wymaga się samej obecności bez mówienia czegokolwiek, niemy lecz zarazem zdrowy na umyśle [który będąc obecnym milczy], może być traktowany jako udzielający odpowiedzi. Podobnie głuchy, który również może [w ten sposób, będąc jedynie obecnym] udzielić odpowiedzi.

1. Pomponius pisze w pierwszej księdze listów, że chory psychicznie znajduje się w takim położeniu, jak nieobecny.

D. 50,17,125 (GAIUS w księdze piątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Faworyzowani są raczej pozwani aniżeli powodowie.

D. 50,17,126 pr.-2 (ULPIANUS w księdze piętnastej *Komentarza do edyktu*):

pr. Nie jest rabusiem ten, kto płaci.

1. Ten, kto uzyskuje wyzwolenca, nie staje się przez to bogatszy.

2. Jeżeli rozważa się korzyści, jakie mogą przypaść jednej z dwóch osób, lepszą jest pozycja posiadacza.

D. 50,17,127 (PAULUS w księdze dwudziestej *Komentarza do edyktu*):

Gdy pretor udziela skargi (*actio*) przeciwko spadkobiercy wystarcza – jak długo jest on brany pod uwagę – by chociażby przez chwilę przysługiwała ona przeciwko niemu z tytułu podstępu (*dolus*) zmarłego.

D. 50,17,128 pr.-1 (PAULUS w księdze dziewiętnastej *Komentarza do edyktu*):

pr. W równym położeniu za lepszego należy uznać posiadacza.

1. Tych, którzy [z jakiegoś tytułu] wchodzi w całokształt praw i obowiązków [poprzednika], należy traktować jako znajdujących się w pozycji spadkobierców (*heredis loco*).

D. 50,17,129 pr.-1 (PAULUS w księdze dwudziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*):

pr. Nie działa podstępnie wierzyciel, który zabiera należne mu świadczenie.

1. Cum principalis causa non consistit, ne ea quidem quae sequuntur locum habent.

D. 50,17,130 (*ULPIANUS libro octavo decimo ad edictum*):

Numquam actiones, praesertim poenales, de eadem re concurrentes alia aliam consumit.

D. 50,17,131 (*PAULUS libro vicesimo secundo ad edictum*):

Qui dolo desierit possidere, pro possidente damnatur, quia pro possessione dolus est.

D. 50,17,132 (*GAIUS libro septimo ad edictum provinciale*):

Imperitia culpa adnumeratur.

D. 50,17,133 (*GAIUS libro octavo ad edictum provinciale*):

Melior condicio nostra per servos fieri potest, deterior fieri non potest.

D. 50,17,134 pr.-1 (*ULPIANUS libro vicesimo primo ad edictum*):

pr. Non fraudantur creditores, cum quid non acquiritur a debitore, sed cum quid de bonis deminuitur.

1. Nemo ex suo delicto meliorem suam condicionem facere potest.

D. 50,17,135 (*ULPIANUS libro vicesimo tertio ad edictum*):

Ea, quae dari impossibilia sunt vel quae in rerum natura non sunt, pro non adiectis habentur.

1. Skoro nie istnieje ważna przyczyna czynności prawnej (*causa*), to i sama czynność nie może być nadal ważna.

D. 50,17,130 (ULPIANUS w księdze osiemnastej *Komentarza do edyktu*):

Skargi, szczególnie penalne, mające za przedmiot tę samą rzecz, nie konsumują się wzajemnie.

D. 50,17,131 (PAULUS w księdze dwudziestej drugiej *Komentarza do edyktu*):

Ten, kto podstępnie pozbył się posiadania, traktowany jest [nadal] jak posiadacz, ponieważ podstęp dotyczył posiadania.

D. 50,17,132 (GAIUS w księdze siódmej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Brak fachowych umiejętności (niedoświadczenie) jest traktowane na równi z winą (*culpa*).

D. 50,17,133 (GAIUS w księdze ósmej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Nasze stanowisko może być polepszone przez naszych niewolników, nie może zaś ulec pogorszeniu.

D. 50,17,134 pr.-1 (ULPIANUS w księdze dwudziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*):

pr. Wierzyciele nie są pokrzywdzeni [z tytułu *fraus creditorum*] wówczas, gdy nie otrzymują należnego im świadczenia od dłużnika lecz wtedy, gdy jakaś szkoda dotyka ich majątku.

1. Nikt nie może poprawić swojego stanowiska prawnego wskutek popełnionego przez siebie czynu niedozwolonego.

D. 50,17,135 (ULPIANUS w księdze dwudziestej trzeciej *Komentarza do edyktu*):

Zobowiązanie do świadczenia rzeczy, których nie możemy świadczyć, albo które przeciwne są naturze, traktowane jest jak niedodane (nieistniejące).

D. 50,17,136 (*PAULUS libro octavo decimo ad edictum*):

Bona fides tantundem possidenti praestat, quantum veritas, quotiens lex impedimento non est.

D. 50,17,137 (*ULPIANUS libro vicesimo quinto ad edictum*):

Qui auctore iudice comparavit, bonae fidei possessor est.

D. 50,17,138 pr.-1 (*PAULUS libro vicesimo septimo ad edictum*):

pr. Omnis hereditas, quamvis postea adeatur, tamen cum tempore mortis continuatur.

1. Numquam crescit ex post facto praeteriti delicti aestimatio.

D. 50,17,139 pr.-1 (*GAIUS libro ad edictum praetoris urbani*):

pr. Omnes actiones, quae morte aut tempore pereunt, semel inclusae iudicio salvae permanent.

1. Non videtur perfecte cuiusque id esse, quod ex casu auferri potest.

D. 50,17,140 (*ULPIANUS libro quinquagesimo sexto ad edictum*):

Absentia eius, qui rei publicae causa abest, neque ei neque alii damnosa esse debet.

D. 50,17,141 pr.-1 (*PAULUS libro quinquagesimo quarto ad edictum*):

pr. Quod contra rationem iuris receptum est, non est producendum ad consequentia.

1. Uni duo pro solido heredes esse non possunt.

D. 50,17,136 (PAULUS w księdze osiemnastej *Komentarza do edyktu*):

Dobra wiara (*bona fides*) tyleż samo daje posiadaczowi ile uczciwość, jak długo przeszkody nie stanowi przepis ustawy.

D. 50,17,137 (ULPIANUS w księdze dwudziestej piątej *Komentarza do edyktu*):

Ten, kto nabył coś z upoważnienia sędziego, traktowany jest jak posiadacz w dobrej wierze.

D. 50,17,138 pr.-1 (PAULUS w księdze dwudziestej siódmej *Komentarza do edyktu*):

pr. Każdy spadek, nawet nabyty później, jest traktowany jako istniejący w chwili śmierci.

1. [Raz] oszacowana szkoda deliktowa nie może zwiększać się z upływem czasu.

D. 50,17,139 pr.-1 (GAIUS w księdze *Komentarza do edyktu preto-ra miejskiego*):

pr. Wszystkie skargi, które wygasają wskutek śmierci [tego który popełnił delikt] lub przedawniają się z upływem czasu, stają się trwałe z chwilą ich wytoczenia.

1. Nie wydaje się, by rzecz należała w całości do jednej osoby, jeżeli może być coś z niej z jakiegokolwiek powodu wydzielone.

D. 50,17,140 (ULPIANUS w księdze pięćdziesiątej szóstej *Komentarza do edyktu*):

Nieobecność z powodu prowadzenia spraw publicznych nie może powodować szkody tak dla nieobecnego, jak i innych osób.

D. 50,17,141 pr.-1 (PAULUS w księdze pięćdziesiątej czwartej *Komentarza do edyktu*):

pr. Wszystko to, co zostało przyjęte jako reguła, a co przeciwnie jest rozumowi, idei i logice prawa (*ratio iuris*), nie wywołuje skutków prawnych.

1. Dwoje ludzi nie może być [każdy z osobna] spadkobiercami całości spadku po tym samym spadkodawcy.

D. 50,17,142 (*PAULUS libro quinquagesimo sexto ad edictum*):  
Qui tacet, non utique fatetur: sed tamen verum est eum non negare.

D. 50,17,143 (*ULPIANUS libro sexagesimo secundo ad edictum*):  
Quod ipsis qui contraxerunt obstat, et successoribus eorum obstat.

D. 50,17,144 pr.-1 (*PAULUS libro sexagesimo secundo ad edictum*):

pr. Non omne quod licet honestum est.

1. In stipulationibus id tempus spectatur, quo contrahimus.

D. 50,17,145 (*ULPIANUS libro sexagesimo sexto ad edictum*):  
Nemo videtur fraudare eos, qui sciunt et consentiunt.

D. 50,17,146 (*PAULUS libro sexagesimo secundo ad edictum*):  
Quod quis dum servus est egit, proficere libero facto non potest.

D. 50,17,147 (*GAIUS libro vicesimo quarto ad edictum provinciale*):  
Semper specialia generalibus insunt.

D. 50,17,148 (*PAULUS libro sexto decimo brevis edicti*):  
Cuius effectus omnibus prodest, eius et partes ad omnes pertinent.

D. 50,17,142 (PAULUS w księdze pięćdziesiątej szóstej *Komentarza do edyktu*):

Ten, kto milczy nie może być traktowany jako ten, który coś potwierdza. Lecz jest również prawdą, że nie zaprzecza.

D. 50,17,143 (ULPIANUS w księdze sześćdziesiątej drugiej *Komentarza do edyktu*):

Wszelkie zarzuty przysługujące [nawzajem] stronom zobowiązania, przysługują również przeciwko ich spadkobiercom.

D. 50,17,144 pr.-1 (PAULUS w księdze sześćdziesiątej drugiej *Komentarza do edyktu*):

pr. Nie wszystko to, na co zezwala ustawa jest [w każdym przypadku] uczciwe.

1. W zobowiązaniach stypulacyjnych bierzemy pod uwagę moment, w którym zostały one zawarte.

D. 50,17,145 (ULPIANUS w księdze sześćdziesiątej szóstej *Komentarza do edyktu*):

Nie wydaje się, by ktoś działał na szkodę osoby, która o tym [działaniu] wie i się na nie godzi.

D. 50,17,146 (PAULUS w księdze sześćdziesiątej drugiej *Komentarza do edyktu*):

To, co zostało zdziałane przez niewolnika w trakcie niewoli, nie może przynosić mu korzyści po wyzwoleniu.

D. 50,17,147 (GAIUS w księdze dwudziestej czwartej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Zawsze to, co jest oznaczone szczegółowo, zawiera się w tym co ogólne.

D. 50,17,148 (PAULUS w księdze szesnastej *Krótkiego edyktu* [nie-techniczny termin oznaczający krótki edykt nawiązujący do innych rozporządzeń – *edictum breve*]):

Czyje świadczenie jest pożyteczne dla wszystkich, tego i część, która na niego przypada, odnosi się do wszystkich.



D. 50,17,149 (*ULPIANUS libro sexagensimo septimo ad edictum*):

Ex qua persona quis lucrum capit, eius factum praestare debet.

D. 50,17,150 (*ULPIANUS libro sexagensimo octavo ad edictum*):

Parem esse condicionem oportet eius, qui quid possideat vel habeat, atque eius, cuius dolo malo factum sit, quo minus possideret vel haberet.

D. 50,17,151 (*PAULUS libro sexagensimo quarto ad edictum*):

Nemo damnum facit, nisi qui id fecit, quod facere ius non habet.

D. 50,17,152 pr.-3 (*ULPIANUS libro sexagensimo nono ad edictum*):

pr. Hoc iure utimur, ut quidquid omnino per vim fiat, aut in vis publicae aut in vis privatae crimen incidat.

1. Deicit et qui mandat.

2. In maleficio ratihabitio mandato comparatur.

3. In contractibus, quibus doli praestatio vel bona fides inest, heres in solidum tenetur.

D. 50,17,153 (*PAULUS libro sexagensimo quinto ad edictum*):

Fere quibuscumque modis obligamur, isdem in contrarium actis liberamur, cum quibus modis adquirimus, isdem in contrarium actis amittimus. ut igitur nulla possessio adquiri nisi animo et corpore potest, ita nulla amittitur, nisi in qua utrumque in contrarium actum est.

D. 50,17,149 (ULPIANUS w księdze sześćdziesiątej siódmej *Komentarza do edyktu*):

Ten, kto czerpie korzyści z [czynności dokonywanych przez] drugą osobę, winien ponosić odpowiedzialność za jej działanie.

D. 50,17,150 (ULPIANUS w księdze sześćdziesiątej ósmej *Komentarza do edyktu*):

Jest prawdą, że stanowisko prawne tego, kto posiada lub ma w swym władztwie, powinno być takie same jak tego, kto wskutek swojego podstępnego działania wyzbył się posiadania lub władztwa nad rzeczą.

D. 50,17,151 (PAULUS w księdze sześćdziesiątej czwartej *Komentarza do edyktu*):

Nikt nie wyrządza szkody [swoim działaniem], za wyjątkiem tego, który coś uczynił, chociaż nie miał do tego prawa.

D. 50,17,152 pr.-3 (ULPIANUS w księdze sześćdziesiątej dziewiętej *Komentarza do edyktu*):

pr. Wszystko to, co zostało zdziałane przy użyciu siły, traktowane jest jako przestępstwo, albo na gruncie prawa publicznego, albo na gruncie prawa prywatnego. I to prawo stosujemy.

1. Dokonuje wyzucia [przy użyciu siły również i] ten, kto zleca [komuś innemu zająć cudzą nieruchomość].

2. W przypadku popełnienia czynu bezprawnego (*maleficium*), późniejsze zatwierdzenie [tego, co zostało dokonane] równa się zleceniu.

3. W umowach, w których bierze się pod uwagę winę umyślną albo zasady dobrej wiary, spadkobierca dłużnika odpowiada do pełnej wysokości szkody.

D. 50,17,153 (PAULUS w księdze sześćdziesiątej piątej *Komentarza do edyktu*):

Zobowiązujemy się mniej więcej w ten sam sposób, w jaki jesteśmy zwalniani ze zobowiązania wskutek dokonania aktu przeciwnego. Sposób, w jaki nabywamy jakieś prawo jest zarazem sposobem, w jaki [druga strona] je traci. Dlatego nie można nabyć posiadania inaczej, jak tylko za pomocą faktycznego władztwa nad rzeczą (*corpus*), z idą-

D. 50,17,154 (*ULPIANUS libro septuagensimo ad edictum*):

Cum par delictum est duorum, semper oneratur petitor et melior habetur possessoris causa. sicut fit, cum de dolo excipitur petitoris: neque enim datur talis replicatio petitori 'aut si rei quoque in ea re dolo actum sit'. illi debet permitti poenam petere, qui in ipsam non incidit.

D. 50,17,155 pr.-2 (*PAULUS libro sexagensimo quinto ad edictum*):

pr. Factum cuique suum, non adversario nocere debet.

1. Non videtur vim facere, qui iure suo utitur et ordinaria actione experitur.

2. In poenalibus causis benignius interpretandum est.

D. 50,17,156 pr.-4 (*ULPIANUS libro septuagensimo ad edictum*):

pr. Invitus nemo rem cogitur defendere.

1. Cui damus actiones, eidem et exceptionem competere multo magis quis dixerit.

2. Cum quis in alii locum successerit, non est aequum ei nocere hoc, quod adversus eum non nocuit, in cuius locum successit.

3. Plerumque emptoris eadem causa esse debet circa petendum ac defendendum, quae fuit auctoris.

cą w tym kierunku wolą (*animus*), jak również utracić go inaczej, aniżeli wskutek jednoczesnego odpadnięcia tych dwóch elementów.

D. 50,17,154 (ULPIANUS w księdze siedemdziesiątej *Komentarza do edyktu*):

W równej sytuacji dwóch osób, które popełniły delikt, sytuacja powoda jest zawsze gorsza, zaś lepszą jest tego, który posiada. Podobnie rzecz się ma w przypadku [podniesienia przez pozwanego] zarzutu (*exceptio*) z tytułu podstępu, jakiego dopuścił się powód. Wówczas bowiem [powodowi] nie przysługuje replika (*replicatio*) *aut si rei quoque in ea re dolo actum sit* [o ile pozwany z tytułu okoliczności leżących u podstaw podniesionego zarzutu dopuścił się podstępu]. [Udzielenie interdyktu (*interdictum*) i tym samym] zezwolenie komuś na wezwanie pozwanego do zapłaty kary pieniężnej może mieć bowiem miejsce jedynie wtedy, gdy osoba ta sama nie ponosi odpowiedzialności [z innego tytułu].

D. 50,17,155 pr.-2 (PAULUS w księdze sześćdziesiątej piątej *Komentarza do edyktu*):

pr. Działanie człowieka tylko jemu samemu przynieść może szkodę, nie zaś osobie trzeciej.

1. Nie wydaje się, by dopuszczał się przemocy ten, kto korzystając z przysługującego mu prawa wnosi skargę do sądu.

2. W sprawach karnych stosuje się interpretację łagodniejszą w skutkach [dla podsądnych].

D. 50,17,156 pr.-4 (ULPIANUS w księdze siedemdziesiątej *Komentarza do edyktu*):

pr. Nie zmusza się nikogo wbrew woli do obrony [swojej] sprawy.

1. Zostało potwierdzone, że temu, komu udzielamy skargi (*actio*) daleko bardziej przysługuje zarzut (*exceptio*).

2. Jeżeli ktoś wskutek sukcesji znalazł się w położeniu drugiej osoby, nie jest słuszne, aby szkodziło mu to, co nie szkodziło zwywcy.

3. Zwykle sytuacja kupującego, w odniesieniu do przysługujących mu skarg i zarzutów musi być podobna do stanowiska prawnego zwywcy.

4. Quod cuique pro eo praestatur, invito non tribuitur.

D. 50,17,157 pr.-2 (*ULPIANUS libro septuagensimo primo ad edictum*):

pr. Ad ea, quae non habent atrocitatem facinoris vel sceleris, ignoscitur servis, si vel dominis vel his, qui vice dominorum sunt, veluti tutoribus et curatoribus obtemperaverint.

1. Semper qui dolo fecit, quo minus haberet, pro eo habendus est, ac si haberet.

2. In contractibus successores ex dolo eorum, quibus successerunt, non tantum in id quod pervenit, verum etiam in solidum tenentur, hoc est unusquisque pro ea parte qua heres est.

D. 50,17,158 (*GAIUS libro vicesimo sexto ad edictum provinciale*):  
Creditor, qui permittit rem venire, pignus dimittit.

D. 50,17,159 (*PAULUS libro septuagensimo ad edictum*):

Non ut ex pluribus causis deberi nobis idem potest, ita ex pluribus causis idem possit nostrum esse.

D. 50,17,160 pr.-2 (*ULPIANUS libro septuagensimo sexto ad edictum*):

pr. Aliud est vendere, aliud vendenti consentire.

1. Refertur ad universos, quod publice fit per maiorem partem.

2. Absurdum est plus iuris habere eum, cui legatus sit fundus, quam heredem aut ipsum testatorem, si viveret.

4. To, co z jakiegoś tytułu należy się komuś, nie przypada mu w udziale, o ile jest tego nieświadomy.

D. 50,17,157 pr.-2 (ULPIANUS w księdze siedemdziesiątej pierwszej *Komentarza do edyktu*):

pr. Pobliża się tym niewolnikom, którzy będąc posłuszni rozkazom swych panów dopuścili się czynów, nie będących wszakże wielkimi zbrodniami albo występkami. Powyższe stosuje się również w przypadku tych osób, które były zależne od swych opiekunów albo kuratorów.

1. Ten, kto podstępnie wyzbywa się swojego majątku, jest zawsze traktowany tak, jakby ów majątek nadal posiadał.

2. Z tytułu szkód kontraktowych, wyrządzonych podstępnie przez spadkodawców, spadkobiercy zobowiązani są nie tylko do granic uzyskanego wzbogacenia, lecz każdy na całość, to jest do wysokości tej części szkody, która odpowiada ich udziałowi w spadku.

D. 50,17,158 (GAIUS w księdze dwudziestej szóstej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*):

Wierzyciel zezwalając na sprzedaż [zastawionej] rzeczy, zrzeka się [przystługującego mu] prawa zastawu.

D. 50,17,159 (PAULUS w księdze siedemdziesiątej *Komentarza do edyktu*):

O ile ta sama rzecz może być nam dłużna z różnych tytułów, o tyle na podstawie różnych tytułów nie może stanowić naszej własności.

D. 50,17,160 pr.-2 (ULPIANUS w księdze siedemdziesiątej szóstej *Komentarza do edyktu*):

pr. Czym innym jest sprzedać, czym innym zgodzić się na sprzedaż.

1. Odnosi się do ogółu to co zostało dziaćlane [przeprowadzone] publicznie przez większość.

2. Byłoby absurdem, by ten któremu zapisano grunt miał więcej praw aniżeli spadkobierca lub testator, jeśliby żył.

## KOMENTARZ

## Ad D. 50,17,106

Komentowana zasada pochodzi z księgi drugiej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 6 tyt. I, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 55 i n.), gdzie mowa była o stypulacyjnym przyrzeczeniu pozwanego, składanym przed magistraturą municypalną (do której była wniesiona skarga), że stawi się on przed właściwym w danej sprawie pretorem w Rzymie, pod rygorem zapłacenia kary pieniężnej (*vadimonium Romam faciendum*). Prawdopodobnie jej wysokość zależała od treści roszczenia, za wyjątkiem sporów o wolność, przy których, stosownie do zasady sformułowanej przez Paulusa, nie dało się określić wartości przedmiotu sporu.

## Ad D. 50,17,107

Komentowana zasada pochodzi z księgi pierwszej komentarza Gaiusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 12 tyt. VI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 73 i n.), gdzie mowa była o zakazie użycia siły przez powoda dokonującego *in ius vocatio* i o sankcjach, jakie groziły za złamanie owego zakazu. Wspomniany edykt nie znajdował jednakże zastosowania w przypadku, gdy pozywano niewolnika. Stosownie bowiem do reguły sformułowanej przez Gaiusa, nie miał on zdolności sądowej, a więc prawa do występowania w procesie w roli strony. Wówczas, zamiast przewidzianej w edyktie *actio in factum*, panu niewolnika udzielano skargi o okazanie (*actio ad exhibendum*) przeciwko używającemu siły powodowi (por. D. 2,7,3 pr.). Nieliczne wyjątki od zasady zawartej w analizowanym fragmencie pojawiły się dopiero w prawie poklasycznym, w sporach o to, czy ktoś był wolny (*causa liberalis*). Natomiast Justynian (Flavius Petrus Sabbatius IUSTINIANUS) zniósł całkowicie instytucję *adsertor in libertatem* (osoba trzecia zastępująca w sporze o wolność, nie mającego zdolności sądowej niewolnika) i odtąd strona mogła sama prowadzić *causa liberalis*.

## Ad D. 50,17,108

Komentowana zasada pochodzi z księgi czwartej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 11 tyt. VI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 65 i n.), gdzie uregulowane zostały kwestie związane z dokonywanym przez powoda wezwaniem pozwanego do natychmiastowego stawiennictwa przed magistraturą sądową (*in ius vocatio*). Analizowany fragment pierwotnie znajdował się wśród tekstów opisujących przypadki, w których pozwanie mogło nastąpić tylko za zgodą pretora, co między innymi miało miejsce wówczas, gdy pozywani byli wstępni i patron wyzwoleńca (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.974). Powodowi postępującemu wbrew zakazowi pretora groziła kara pieniężna, której przed sądem rekuperatorów (*recuperatores*) mógł dochodzić pozwany (por. G. 4,46 i D. 2,4,24). Czasami możliwe było darowanie kary, na przykład, gdy pozwany patron zachował się zgodnie z żądaniem pozwu (por. D. 2,4,11), albo gdy pozywającym wbrew edyktowi była osoba młoda i niedoświadczona.

Ad D. 50,17,109 Komentowana zasada pochodzi z księgi piątej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego tyt. VI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 75). Wspomniana część edyktu traktowała o tak zwanej zdolności postulacyjnej, czyli zdolności do stawiania wniosków (*postulare*) przed magistraturą w pierwszej fazie postępowania (*in iure*). Analizowany fragment pierwotnie znajdował się obok D. 23,1,13 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.975). Tamże mowa była o tym, że ojciec rodziny nie mógł zawrzeć zaręczyn (*sponsalia*) w imieniu będącego pod jego władzą syna wbrew jego woli. W uwagach do D. 50,17,109 O. LENEL rozwija regułę zawartą w D. 23,1,13 stwierdzając, że syn rodziny (*filius familias*) nie ponosił żadnej odpowiedzialności także wtedy, gdy w jego imieniu ojciec rodziny zawarł zaręczyny dwukrotnie (por. *Palingenesia*, I.975 przyp. 6). Takie zachowanie według edyktu pretorskiego pociągało za sobą infamię (*infamia*) [por. D. 3,2,1 *in fine*]. Resumując, *filius familias*, który wiedział o działaniach swojego zwierzchnika familijnego, ale im nie zapobiegł, nie



narażał się na umniejszenie czci, a tym samym nie ponosił pewnych ujemnych skutków, które ono za sobą pociągało. Wymienić tu należy: niezdolność piastowania urzędów publicznych, funkcji sędziego i świadka w procesie, niemożność bycia zastępcą procesowym oraz ustanawiania tych zastępców i właśnie wykluczenie lub ograniczenia zdolności postulacyjnej.

Ad D. 50,17,110 pr.-1

Komentowane fragmenty pochodzą z księgi szóstej komentarza do edyktu autorstwa Paulusa i odnoszą się do jego § 17-24 tyt. VII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 80 i n.), który dotyczył *vadimonium*. Było to w postępowaniu legisakcyjnym i formularnym stypulacyjne przyrzeczenie stawiennictwa w pierwszej fazie postępowania (*in iure*), pod rygorem zapłacenia kary pieniężnej. Jej wysokość, według Gaiusa (G. 4,186), zależna była od rodzaju postępowania. Jeżeli było ono zainicjowane regresową *actio depensi* bądź egzekucyjną skargą z zasądzenia (*actio iudicati*), *vadimonium* opiewała na wartość przedmiotu sporu. W innych przypadkach, co do zasady, opiewała ona na kwotę podaną przez powoda w *iusiurandum calumniae* (przysiędze, że nie prowadzi sporu bezpodstawnie). Rękojmia stawiennictwa nie mogła być jednakże wyższa od połowy wartości przedmiotu sporu i nie większa niż sto tysięcy sestercji. W świetle zasady wyrażonej w D. 50,17,110 pr., mogła być natomiast niższa. *Vadimonia* były zwykle zabezpieczone, głównie przez porękę.

Ad D. 50,17,110,2

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,110 pr.-1. Pierwotnie znajdowała się ona obok D. 2,10,2 (por. O. LENEL, *Paligenesia*, I.976, 977). Tamże opisany został przypadek niestawiennictwa pozwanego w sądzie, spowodowany podstępny działaniem niewolnika, stanowiącego własność powoda. Z tego tytułu przysługiwała pozwanemu skarga noksalna przeciwko panu niewolnika, w przypadku, gdy nie wiedział on o jego poczynaniach (niewolnik nie mógł być pozwany w opisanym wyżej przypadku, jako że nie odpowiadał za popełnione przez siebie delikty). Nieco

inaczej wyglądałaby sytuacja w przypadku niestawiennictwa pozwanego, które zostało w sposób umyślny uniemożliwione przez osobę pozostającą pod opieką albo kuratelą. Osoby te bowiem, co do zasady, ponosiły odpowiedzialność za popełnione delikty (z pewnymi wyjątkami od okresu późnoklasycznego co do *impuberes infantia maiores*, nie mających rozeznania o naganności swojego postępowania [*doli capaces*]). Powód, dla którego analizowany fragment znalazł się w tej części komentarza do edyktu jest niejasny. Jakkolwiek bowiem można sobie wyobrazić przypadki, w których z braku *doli capaces* (także *culpa capaces*) *impuberes infantia maiores* pozostaną bezkarni, to jednak trudno zaliczyć do nich przypadek umyślnego spowodowania przez owe osoby niestawiennictwa pozwanego w sądzie (por. też O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 83 przyp. 5).

Ad D. 50,17,110,3

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,110 pr.-1. Jednakże sam O. LENEL w wydanej wcześniej palingenezji podnosił wątpliwości co do związku pomiędzy D. 50,17,110,3 a § 17-24 tyt. VII edyktu, który dotyczył *vadimonium* (por. *Palingenesia*, I.977). Również jego komentarz do cytowanego fragmentu *Digestów*, zawarty w dokonanej przez niego rekonstrukcji edyktu, nie wydaje się być przekonujący. Tamże stwierdził on bowiem jedynie, że komentowana zasada odnosiła się do licznych przypadków i na pewno pojawić się musiała w innych klauzulach edyktu (por. O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 83, 84). Moim zdaniem, założywszy błąd kompilatorów, możliwe są dwa rozwiązania. I tak, jeżeli przyjąć, iż zacytowali oni jako VI księgę XVI, można by analizowany fragment odnieść do § 52 tyt. XIII edyktu, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 140 i n.), gdzie wspomniane zostały skargi, z tytułu których niedopuszczalne było prowadzenie postępowania ustalającego (*praeiudicium*). Jedną z nich była – dochodzona przed sądem centumwiralnym według schematu *legis actio sacramento in personam – querella inofficiosi testamenti*. Co do możliwości zastosowania komentowanej zasady w postępowaniu zainicjowanym ową skargą por. ad D. 50,17,124 pr.-1. Gdyby natomiast

założyć, iż błąd kompilatorów polegał na zacytowaniu księgi LVI jako VI, to można by analizowany fragment odnieść do § 199 i § 200 tyt. XXXVIa edyktu, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELE (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 410), gdzie poruszana była problematyka związana z uznaniem roszczenia (*confessio in iure*) oraz pasywnym zachowaniem się pozwanego (*indefensio*) [por. ad D. 50,17,142].

Ad D. 50,17,110,4

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,110 pr.-1. Jak już wyżej wspomniano, *vadimonium* było to stypulacyjne przyrzeczenie stawiennictwa przed magistraturą w pierwszej fazie postępowania (*in iure*), pod rygorem zapłacenia kary pieniężnej. Mając na uwadze ograniczenia jakich doznawało stanowisko prawne kobiet (por. ad D. 50,17,2 pr.), między innymi, przewidziany na podstawie *SC Velleianum* z połowy I w. n.e., zakaz zaciągania obowiązków w interesie innej osoby (*intercessio*), zasadę zawartą w analizowanym fragmencie Digestów należy rozumieć w następujący sposób. Tak więc jeżeli dokonująca intercesji kobieta złożyła następnie *vadimonium*, skarga przysługująca stąd przeciwko niej paraliżowana była za pomocą *exceptio SC Velleiani*, tak samo jak paraliżowana byłaby skarga z czynności prawnej, stanowiącej zaciągnięcie zobowiązania w interesie innej osoby, gdyby stawiała się ona mimo wszystko przed magistraturą (*in iure*). Realizacja zakazu, przewidzianego przez wspomnianą wyżej uchwałę senatu, realizowana była również przez *\*denegatio actionis*. Przyrzeczenie stawiennictwa przed sądem było z reguły zabezpieczane przez porękę. Stąd w przypadku, gdy poręczycielem była kobieta, wspomniane wyżej środki znajdowały również zastosowanie (poręka obok zastawu, przejęcia długu czy zaciągnięcia pożyczki w interesie dłużnika była bowiem jednym z przypadków intercesji). Z problematyką związaną z *vadimonium* wiąże się jeszcze jedna kwestia. Mianowicie, po dokonaniu przez powoda *in ius vocatio* (pozwania), pozwany był zobowiązany do natychmiastowego stawiennictwa przed sądem. W przeciwnym razie musiał przedstawić ręczyciela jego późniejszego stawiennictwa (*vindex*), który ponosił odpowiedzialność – niezależnie od pozwane-

go – na podstawie pretorskiej *actio in factum*. Moim zdaniem, powyższe można było zakwalifikować jako jeden z przypadków *intercessio*. Natomiast żadna ochrona nie przysługiwała kobiecie, która była w danej sprawie powodem, zwłaszcza jeżeli wniesiona przez nią skarga nie była oparta na słusznych przyczynach.

Ad D. 50,17,111 pr.-1

Komentowane fragmenty pochodzą z księgi drugiej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnoszą się do § 23 tyt. VII edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 83 i przyp. 1 oraz 6, a także *Palin-genesia*, I.192). We wspomnianej części edyktu, pretor udzielał ochrony temu, kto wskutek podstępnego działania innej osoby, pozbawiony został możliwości złożenia *vadimonium*, czyli stypulacyjnego przyrzeczenia stawiennictwa w pierwszej fazie postępowania sądowego (*in iure*), pod rygorem zapłacenia kary pieniężnej. Według Gaiusa, owa *actio in factum*, podobnie jak i inne skargi penalne, nie przysługiwała przeciwko spadkobiercom tego, który wyrządził szkodę (D. 50,17,111,1). Natomiast w *principium* została poruszona kwestia *doli capaces* podopiecznego (co do kwestii odpowiedzialności deliktowej takich osób por. ad D. 50,17,110,2). W czasach, w których żył Gaius (II w. n.e.), owo rozeznanie po stronie wyrządzającego szkodę było jednym z wymogów odpowiedzialności. Wydaje się również, że wymienienie w komentarzu do wspomnianej wyżej klauzuli edyktu kradzieży (*furtum*) i naruszenia cudzej osobowości (*iniuria*), a więc deliktów, przy których wymagano celowego działania, za które pupil ponosił odpowiedzialność (dopuszczając się *furtum* bądź *iniuria* był on bowiem świadom tego że czyni źle), oznaczało przyjęcie jego odpowiedzialności także w przypadku, gdy swym podstępnym działaniem uniemożliwił on złożenie *vadimonium*. Por. też G. 4,112.

Ad D. 50,17,112

Komentowana zasada pochodzi z księgi ósmej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego tyt. VIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 87 przyp. 3, a także

*Palingenesia*, I.978 przyp. 7), który dotyczył problematyki związanej z występowaniem w cudzym imieniu. Między innymi, ta część edyktu zawierała regulacje odnoszące się do zastępcy procesowego, który ustanawiany był w sposób formalny, ustnie, w obecności przeciwnika procesowego (*cognitor*). Tej problematyce w całości poświęcona była właśnie, wspomniana wyżej, księga ósma komentarza Paulusa. Analizowana zasada dotyczyła jednego ze skutków, jaki powodowała *litis contestatio*. Ponieważ *cognitor* konsumował skargę w stosunku do zastąpionego powoda, ten ostatni nie mógł sam wnieść nowej skargi. Stąd też skutki zawiśnięcia sporu, w który wdał się *cognitor*, dotyczyły bezpośrednio zastąpionego. I tak, przy opartych na *ius civile* skargach osobowych w ramach *iudicia legitima, ipso iure*, niedopuszczalny był ponowny proces o wygasłe już prawo, natomiast w pozostałych przypadkach zakaz ponownego sporu był realizowany przy pomocy *exceptio rei iudicatae vel in iudicium deductae*.

Ad D. 50,17,113

Komentowana zasada pochodzi z księgi trzeciej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 29 tyt. VIII edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENEL (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 95, 96). Wspomniana część edyktu dotyczyła problematyki związanej z występowaniem w cudzym imieniu. Analizowany fragment pierwotnie znajdował się pomiędzy D. 3,3,46,7 a D. 3,3,48 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.193). Tamże mowa była o tym, że zarządca majątku (*procurator*), prowadząc interesy swojego pryncypała, miał prawo pozywać drugiego z ustanowionych zarządców z tytułu długów, jakie ten miał w stosunku do ich wspólnego mocodawcy. W umocowaniu do prowadzenia wszystkich spraw, związanych z zarządem (całość) mieści się bowiem również prawo do dochodzenia wierzytelności, stanowiących część majątku, który oddano w zarząd (część).

Ad D. 50,17,114

Komentowana zasada pochodzi z księgi dziewiątej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 35 tyt. VIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENEL (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 101 i n.),

gdzie poruszana była problematyka związana z prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia (\**negotiorum gestio*). Zważyć należy, iż nie łączyła się ona bezpośrednio z żadnym fragmentem wchodzącym w skład wspomnianej wyżej księgi. Według O. LENELA (*Palin-genesia* I.982 przyp. 2), mogła ona natomiast stanowić uzasadnienie dla przypadku prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia opisanego przez Paulusa w D. 3,5,33. Stan faktyczny przedstawiał się następująco. Babka prowadziła sprawy wnuka. Po śmierci obojga, spadkobiercy babki wnieśli skargę z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (*actio negotiorum gestorum*), wliczając w wydatki jakie ona poniosła również te, wyłożone na rzecz wnuka. Pozwani spadkobiercy wnuka odpowiedzieli, że łożąc na niego powodowała się poczuciem obowiązku wobec rodziny (podobnie jak matka, która utrzymuje dzieci ze względu na powinności rodzinne) i stąd ich żądania są bezpodstawne. Oczywiście rozumowanie takie, w przypadku matki, jest poprawne tylko wówczas, gdy da się udowodnić, że utrzymywała ona dziecko ze swoich pieniędzy. Według wspomnianego jurysty, w przypadku babki jest natomiast wysoce prawdopodobne, że utrzymywała ona wnuka z jego własnych środków. Paulus stwierdził również, że powinno się odrzucić pogląd, zgodnie z którym babka wypłacała alimenty wnukowi zarówno ze swojego własnego majątku, jak i ze środków własnych wnuka. Por. też D. 19,1,39 oraz D. 1,3,5.

Ad D. 50,17,115 pr.-1

Komentowane fragmenty pochodzą z księgi dziesiątej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnoszą się do jego § 36-38 tyt. IX, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 106 i n.). Tamże pretor przewidział *actio in factum* przeciwko temu, kto przyjął pieniądze za wniesienie skargi cywilnej lub karnej, ze świadomością jej bezzasadności (*calumniae causa*). Skarga opiewała na poczwórną wartość (po roku pojedynczą) zapłaconych pieniędzy. W świetle D. 50,17,115 pr. również zwolnienie z długu w zamian za wniesienie skargi *calumniae causa*, traktowane było na równi z wręczeniem pieniędzy. Stanowiło ono bowiem swojego ro-

dzaju korzyść majątkową dla dłużnika. Por. też D. 3,6,2, którego część stanowił fragment zawarty w D. 50,17,115 pr. Natomiast nie uważano, by dłużnik był wzbogacony w przypadku, gdy skargę swojego wierzyciela mógł on skutecznie sparaliżować przysługującym mu zarzutem procesowym.

Ad D. 50,17,116 pr.

Komentowany fragment pochodzi z tej części księgi jedenastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego, która odnosiła się do jego § 39 tyt. X, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 110 i n.). Tamże mowa była o ochronie, jakiej udzielał pretor temu, kto działał powodowany obawą wywołaną przez groźbę. Pierwotnie znajdował się obok D. 4,2,1 (por. O. LENEL, *Palin-genesia*, II.460), gdzie wspomniany jurysta podał brzmienie odnośnej części edyktu. Obowiązywał w nim ogólny przepis, że pretor nie godził się na ważność aktów dokonanych przy użyciu przemocy lub groźby (*vi metusve causa*). Przy czym środki ochrony realizujące ową normę (*in integrum restitutio*, *actio quod metus causa* i *exceptio metus*) nie były – zgodnie z analizowaną zasadą – potrzebne przy skargach dobrej wiary (*bonae fidei iudicia*). Przy czynnościach dobrej wiary, pretor i bez nich musiał bowiem traktować je jako nieważne.

Ad D. 50,17,116,1

Komentowana zasada pochodzi z tej części księgi jedenastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego, która według O. LENELA, odnosiła się do jego § 41 tyt. X (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 116 przyp. 3, a także *Palin-genesia*, II.477), gdzie mowa była o ochronie, jakiej udzielał pretor małoletnim (*minores [viginti quinque annis]*). Była ona realizowana za pomocą *in integrum restitutio* i to także przy poszkodowaniu małoletniego, bez popełnienia oszustwa (*circumscrip-tio*) przez drugą stronę zawartej przez niego czynności prawnej. Niemniej istniały od tego pewne wyjątki. Między innymi, *in integrum restitutio* nie przysługiwała przeciwko temu, kto swe obowiązki wynikające z zawartej z małoletnim czynności prawnej wykonywał zgodnie z normami przewidzianymi przez *ius publicum* (tutaj

w znaczeniu prawa pochodzącego od państwa). Przykładu dostarcza Papinianus w D. 46,1,51,4. Tamże była mowa o tym, że małoletniemu nie udzielano *in integrum restitutio* przeciwko temu ze współporęczycieli (*fideiussor*), który po dokonaniu z nim *litis contestatio* przez wierzyciela stał się niewypłacalny. W opisanej sytuacji miało bowiem miejsce *\*beneficium divisionis*. Na podstawie tego dobrodziejstwa (wynikającego z przepisów prawa), każdy z poręczycieli, zanim doszło do ustanowienia sporu, mógł zażądać podziału długu z innymi współporęczycielami, tak by ponosić odpowiedzialność (skoro nie zobowiązał się ręczyć za cały dług) tylko za przypadającą na niego część. Resumując, szkoda jaką w takim przypadku ponosił małoletni, nie była mu rekompensowana za pomocą *in integrum restitutio*. Co więcej, niewypłacalność jednego ze współporęczycieli nie powodowała, wskutek dokonania podziału długu, zwiększenia odpowiedzialności pozostałych współporęczycieli.

Ad D. 50,17,116,2

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,166,1. Według O. LENELA (*Palingenesia*, II.477 przyp. 3), mogła ona również odnosić się do tej części edyktu, gdzie mowa była o ochronie, jakiej udzielał pretor osobie zawierającej czynność prawną wskutek podstępny (*dolus*) [§ 40, tyt. X]. Można się z tym zgodzić, albowiem *dolus*, jako odrębna wada woli, miał praktyczne znaczenie tylko w tych przypadkach, które nie powodowały nieważności na skutek samego błędu. Na pewno więc nie znajdą zastosowania środki pretorskie przewidziane w § 40 edyktu w przypadku *\*error in negotio* (błąd co do typu czynności prawnej) oraz *error in corpore* (błąd co do identyczności przedmiotu). Natomiast w przypadku *error in materia, in substantia, in qualitate* (błąd co do istotnych właściwości rzeczy), oraz *\*error in persona* (błąd co do osoby), rozstrzygnięcia jurystów były kazuistyczne. Podobnie pretor nie powinien interweniować, przyznając małoletniemu *in integrum restitutio* przewidzianą w § 41 edyktu, o ile będzie mógł on zaczepić zawartą przez siebie czynność prawną z tytułu błędu (por. D. 4,4,16,3).



## Ad D. 50,17,117

Komentowany fragment pochodzi z księgi jedenastej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 39 tyt. X, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 110 i n.). Wspomniana część edyktu dotyczyła problematyki związanej z wadą woli, jaką był przymus sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami (*metus*). Tamże znajdował się ogólny zapis, że pretor nie zgodzi się na ważność aktów prawnych, dokonanych *vi metusve causa* (por. D. 4,2,1). Środkami realizującymi tę normę były: *in integrum restitutio*, *actio quod metus causa* i *exceptio metus*. Pierwotnie D. 50,17,117 znajdował się w tej części księgi jedenastej, w której mowa była o tym, że wspomniana wyżej skarga (*actio quod metus causa*) przysługiwała nie tylko spadkobiercom, lecz również im podobnym. Za taką osobę właśnie uznał pretor posiadca spadku (*bonorum possessor*) [por. O. LENEL, *Palingenesia*, I. 983].

## Ad D. 50,17,118

Komentowany fragment pochodzi z księgi dwunastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 44 tyt. X, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. s. 120 i n., a także *Palingenesia*, II.481). Wymienione zostały tam przypadki, w których osobie mającej ukończone 25 lat przysługiwał pretorski środek prawny, zmierzający do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy (*in integrum restitutio*). Między innymi, uprawnionym był ten, kto doznał uszczerbku w czasie, gdy prowadzono przeciwko niemu egzekucję osobistą (por. D. 6,1,1). Uzasadnieniem dla przyznania *in integrum restitutio* w takim przypadku było to, że osoba taka nie była wówczas pozbawiona możliwości faktycznego wykonywania prawa (*usus*), które prowadziło do jego zasiedzenia. W trakcie egzekucji osobistej dłużnik zachowywał bowiem *status* wolnego człowieka, chociaż wbrew woli wierzyciela nie mógł opuszczać miejsca odosobnienia (por. D. 4,6,23 pr.). Natomiast uszczerbek powstały w czasie niewoli (za wyjątkiem przypadków obywateli rzymskich popadłych w cudzą niewolę wojenną) nie uzasadniał przyznania *in integrum restitutio* ze względów, o których mowa w analizowanym fragmencie.

## Ad D. 50,17,119

Komentowany fragment pochodzi z księgi trzynastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 46 tyt. X, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 125 i n., a także *Palingenesia*, II.483). Tamże mowa była o ochronie, jakiej udzielał pretor w przypadku zbycia przez pozwanego rzeczy, co do której groził proces (*alienatio iudicii mutandi causa*). Celem zbycia było utrudnienie lub uniemożliwienie skuteczności dochodzenia rzeczy przez powoda. Z drugiej strony, nawet podstępne pozbycie się posiadania rzeczy, nie dokonane wszakże w celu zmiany podstawy skargi, nie uzasadniało przyznania powodowi ochrony przewidzianej w edyktie. W takim przypadku nie dochodziło bowiem do pozbycia rzeczy (por. D. 4,7,4,1, którego częścią jest D. 50,17,119).

## Ad D. 50,17,120

Komentowana zasada pochodzi z tej części księgi dwunastej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego, która odnosiła się do jego § 47 tyt. X, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 129 i n., a także *Palingenesia*, I.988). Zdaje się ona określać granice ochrony, jaka była tam prawdopodobnie przewidziana przez pretora dla spadkobiercy, który na przykład ze względu na wiek czy nieobecność z powodu prowadzenia spraw państwowych, nie mógł dochodzić swych praw do spadku i z tego tytułu poniósł szkodę (por. D. 4,1,6).

## Ad D. 50,17,121

Komentowany fragment pochodzi z księgi trzynastej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 48 tyt. XI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 130 i n.). Wspomniana część edyktu dotyczyła problematyki związanej z nieformalnym przejściem wobec stron przez sędziego, polubownego obowiązku przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku (*receptum arbitri*). Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.992 przyp. 1), należałoby raczej ów fragment odnieść nie do obowiązków, jakie ciążyły na tym, kto podjął się spór polubownie rozstrzygnąć, lecz na samych stronach (por. też D. 4,8,29). One bowiem, powierzając rozstrzygnięcie

ich sporu wyznaczonemu arbitrowi (*arbiter, iudex compromissarius*) poddawały się z góry wydanej przez niego decyzji. Początkowo jedyną sankcją nieprzestrzegania owego *compromissum* był obowiązek zapłaty wzajemnych stypulacyjnych kar, które je zabezpieczały. W prawie justyniańskim zwycięski powód miał *actio in factum*, przez którą mógł żądać prowadzenia egzekucji przez sąd państwowy. Zwycięskiemu pozwanemu przysługiwała natomiast *exceptio veluti pacti*.

Ad D. 50,17,122

Komentowany fragment pochodzi z księgi piątej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 48 tyt. XI edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 130 i n.). Co do przedmiotu regulacji zawartych w tej części edyktu por. ad D. 50,17,121. Pierwotnie znajdował się obok D. 4,8,35, z którym jednakże nie pozostawał w żadnym związku. Według O. LENELA, łączył się on natomiast z jednym z fragmentów trzynastej księgi komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego (por. D. 4,8,32,7), która również odnosiła się do wspomnianej wyżej części edyktu (por. *Palingenesia*, I.198 i przyp. 2). Tamże była mowa o tym, że przedmiotem zapisu na sąd polubowny (*compromissum*) nie mogły być kwestie dotyczące wolności, albowiem te zastrzeżone są (w *cognitio extra ordinem*) wyłącznie do jurysdykcji sędziów wyższych instancji (*iudices maiores*). Za czasów Justyniana takimi sędziami byli prefekci pretorianów (*praefectus praetorio*) i prefekt miasta (*praefectus urbi*). Natomiast w postępowaniu formularnym, wyłącznie właściwym w takich sprawach był (tak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa) sąd rekupektorów (*recuperatores*), przynajmniej po usunięciu tu kompetencji decemwirów (*decemviri*).

Ad D. 50,17,123 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi czternastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 52 tyt. XIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 140 i n.), gdzie wspomniane zostały skargi, z tytułu których niedopuszczalne było prowadzenie postępowania ustalającego (*prae-*

*iudicium*). Pierwotnie znajdowała się obok D. 5,2,8 pr., w tej części komentarza, która dotyczyła problematyki związanej z ochroną najbliższych zmarłego, którzy nie zostali przez niego zaopatrzeni w jego testamencie (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.494). We wspomnianym wyżej fragmencie mowa była o tym, że przysługująca w takich przypadkach *querella inofficiosi testamenti* nie mogła zostać wniesiona przez ojca w imieniu syna bez jego zgody, albowiem to wyłącznie syna dotykały skutki, które wywoływał testament skierowany przeciwko *officium pietatis*. Skarga, o której mowa opierała się na pominięciu lub braku podstaw do wydziedziczenia. Legitymowany biernie był spadkobierca testamentowy, który nabył spadek. Pamiętać również należy, że *querella inofficiosi testamenti* pojawiła się w orzecznictwie sądu centumiralnego, w postępowaniu wedle *legis actio sacramento in personam*. W prawie klasycznym, prawdopodobnie już tylko przy wartości przedmiotu sporu powyżej stu tysięcy sestercji, lecz nadal według wspomnianego wyżej schematu właściwego dla postępowania legisakcyjnego. W postępowaniu legisakcyjnym zaś zastępstwo procesowe było w zasadzie niedopuszczalne (nieliczne wyjątki dotyczyły osób nie posiadających zdolności sądowej czy procesowej).

Ad D. 50,17,123,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,123 pr. Sam O. LENEL, autor palingenezji stwierdził, iż nie jest jasny dla niego powód, dla którego fragment ten został zawarty przez Ulpiana w księdze czternastej jego komentarza do edyktu (por. *Palingenesia*, II.497 przyp. 2). Być może wspomnienie *ius provinciae* w kontekście *querella inofficiosi testamenti* miało oznaczać rozciągnięcie stosowania reguł – wypracowanych w orzecznictwie sądów rozpoznających tego rodzaju sprawy w Rzymie – również na orzecznictwo sądów działających na prowincji (por. O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 141, przyp. 3). Reguły, o których mowa wyżej, dotyczyły na przykład kwestii legitymacji czynnej. Pierwotnie każdorazowo ustalał ją sąd. Potem, w pierwszej kolejności uprawnieni byli zstępni, następnie rodzice, a w końcu rodzeństwo spadkodawcy.

## Ad D. 50,17,124 pr.-1

Komentowane fragmenty pochodzą z księgi szesnastej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnoszą się do jego § 52 tyt. XIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 140 i n.), gdzie wspomniane zostały skargi, z tytułu których niedopuszczalne było prowadzenie postępowania ustalającego (*praeiudicium*). Jednym z takich skarg była *querella inofficiosi testamenti*. Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.993 przyp. 7), reguły zawarte w D. 50,17,124 pr.-1 odnieść należy do sposobu, w jaki roszczenia mające swe źródło w testamencie sprzecznym z powinnością (rodzinną) [*testamentum inofficiosum*], dochodzone były przed sądem centumwiralnym według schematu *legis actio sacramento in personam* (por. G. 4,31). Przekaz źródłowy, dotyczący owej *legis actio* jest bardzo fragmentaryczny. Pewnym jest, że odbywało się ono w ten sposób, iż przed pretorem powód podawał twierdzenie o swym żądaniu. W razie zaprzeczenia przez pozwanego, następowało obustronne wyzwanie (*provocatio*), które dokonywane było przez *sacramentum*. Przy czym, w świetle analizowanych fragmentów, milczenie traktowano również jako udzielenie odpowiedzi. Kwestią otwartą, jak się wydaje, pozostaje interpretacja owego milczenia strony. Można było bowiem traktować je jako uznanie roszczenia albo też jako – co jednak wydaje się mniej prawdopodobne – wyraz zaprzeczenia temu, co twierdził powód. Por. też ad D. 50,17,142. Natomiast w myśl zasady wyrażonej w D. 50,17,124,1, skoro psychicznie chory był traktowany jak nieobecny (nie miał on bowiem zdolności do bycia stroną w procesie – zdolności sądowej) to winien on być zastąpiony przez swojego kuratora (*curator furiosus*) tak, aby nie zostać uznany za *indefensus*.

## Ad D. 50,17,125

Komentowana zasada pochodzi z księgi piątej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 51 tyt. XII edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 135 i n.). Tamże mowa była o przyrzeczeniach stypulacyjnych, zabezpieczonych dodatkowo przez porękę

(*satisfatio*). Jeżeli chodzi o *satisfactiones* składane w procesie przez jego uczestników, to analiza odnośnych źródeł wskazuje, że stroną, która częściej była do tego zobowiązana, był pozwany (por. G. 4,88 i n.). Stąd być może postulat Gaiusa, by faworyzować bardziej pozwanych aniżeli powodów, zwłaszcza w sytuacji, gdy zostanie wydane niekorzystne dla nich orzeczenie przez arbitra mającego zatwierdzić ustanowionych poręczycieli. Wówczas osobie niezadowolonej z rozstrzygnięcia przysługiwała apelacja. Fragment, który o tym mówi (D. 2,8,9) znajdował się w analizowanej księdze komentarza do edyktu prowincjonalnego obok D. 50,17,125 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.199). Por. też G. 4,57.

Ad D. 50,17,126 pr.

Komentowany fragment pochodzi z księgi piętnastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 65 tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELĄ (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 176 i n.), gdzie omawiana była problematyka związana z ochroną prawa do spadku. Myśl zawarta w D. 50,17,126 pr. stanowi również część rozważań jurysty zawartych w D. 5,3,13,8 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.498). Poświęcone są one skardze o wydanie spadku (*hereditatis petitio*). Legitymowanym biernie przy tej skardze był – między innymi – posiadacz spadku, który nie podawał zarazem żadnego tytułu nabycia (*possessor pro possessore*). Takim był na przykład złodziej (rabuś). Nie był natomiast legitymowany biernie ten, kto powoływał się na szczegółowy tytuł nabycia (na przykład *pro empto* – z tytułu kupna). Także nabywca (całego) spadku nie mógł być traktowany jako *possessor pro possessore*. Płacąc umówioną cenę, nie mógł być on bowiem postrzegany jak ten, kto zrabował przedmioty wchodzące w jego skład. Dlatego też udzielono przeciwko niemu *hereditatis petitio utilis*.

Ad D. 50,17,126,1-2

Co do pochodzenia komentowanych fragmentów por. ad D. 50,17,126 pr. Pierwotnie znajdowały się one pomiędzy D. 5,3,25,11-17 i D. 5,3,25,18 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.505), gdzie Ulpianus rozważał przedmiot żądania przy *hereditatis petitio* przez pryzmat –

wydanej w roku konsulatu jurysty Celsusa syna (129 r. n.e.) – uchwały senatu, zwanej w nauce \**SC Iuventianum*. W szczególności pozwany posiadacz spadku w dobrej wierze odpowiadał tylko w granicach aktualnego wzbogacenia. Na przykład, dokonując darowizny rzeczy wchodzącej w skład spadku, która rodziła moralny obowiązek po stronie obdarowanego do dokonania darowizny wzajemnej, nie był on traktowany jako osoba wzbogacona. Za takiego uważano go wówczas, jeżeli darowizna wzajemna faktycznie miała miejsce. Przypadek taki traktowany był bowiem jako rodzaj zamiany (*permutatio*). Natomiast nie był on odpowiedzialny za dokonane (przez spadkodawcę w testamencie) wyzwolenia, albowiem z tego tytułu nie był w żadnym przypadku wzbogacony. Co się zaś tyczy drugiego z analizowanych fragmentów, to według O. LENELA (*Palingenesia*, II.505 przyp. 2), należy go raczej połączyć z fragmentem zawartym w D. 5,3,20,18. Tamże Ulpianus – między innymi – przytoczył zdanie Iulianusa, według którego pozwany za pomocą *hereditatis petitio* posiadacz spadku w dobrej wierze nie był zobowiązany zwrócić spadkobiercy pieniędzy nienależnie świadczonych mu przez dłużników spadkodawcy (*indebitum solutum*). Zaproponowane przez Iulianusa rozwiązanie wydaje się słuszne, skoro przysługujące w takim przypadku *condictio* kierowało się przeciwko temu, kto nienależne pieniądze otrzymał.

#### Ad D. 50,17,127

Komentowany fragment pochodzi z księgi dwudziestej komentatora Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 65 tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 176 i n.), gdzie omawiana była problematyka związana z ochroną prawa do spadku. Według O. LENELA (por. *Palingenesia*, I.1003), pochodził on pierwotnie z tej części księgi dwudziestej, na którą składały się również fragmenty zawarte w D. 5,3,36,4 i D. 44,1,4. W pierwszym z nich Paulus stwierdził, że chwilą w której winno się miarkować korzyści, jakie stały się udziałem pozwanego posiadacza spadku w dobrej wierze, był moment wydania wyroku. Natomiast przeciwko skardze (*hereditatis petitio*) pupila, któremu bez zgody jego opiekuna, pozwany posiadacz spadku świadczył należne pieniądze,

udzielano zarzutu podstępny (*exceptio doli*), o ile w chwili wytoczenia powództwa pupil posiadał jeszcze owe pieniądze albo rzecz za nie kupioną. Mając powyższe na uwadze, można jedynie stwierdzić, że w tej części księgi dwudziestej Paulus zajmował się problematyką związaną z ustaleniem zakresu odpowiedzialności, tak spadkobiercy, jak i posiadacza spadku, który spadkobiercą nie był. Nie znany jest natomiast przypadek (rzeczywisty czy też wymyślony przez wspomnianego jurystę), na kanwie którego sformułował on rozstrzygnięcie zawarte w D. 50,17,127.

Ad D. 50,17,128 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi dziewiętnastej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 60 (59) tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 169 i n.), gdzie mowa jest o skardze publicjańskiej (*actio Publiciana*). Pierwotnie znajdowała się ona obok D. 41,3,11, nie pozostając z nim wszakże w żadnym związku (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.999). Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.999 przyp. 4), należy ją raczej odnieść do przypadku opisanego w D. 6,2,9,4 (fragment ten pochodzi z księgi szesnastej komentarza Ulpianusa do edyktu, która również dotyczy tej jego części, gdzie mowa była o *actio Publiciana*). Tamże wspomniany jurysta stwierdził, że w przypadku, gdy zarówno pozwany, jak i powód nabyli rzecz będącą przedmiotem sporu od dwóch różnych – nie będących jej właścicielami – osób, lepszą była pozycja pozwanego, który rzecz sporną posiadał.

Ad D. 50,17,128,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,128 pr. Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.999 przyp. 4), należy ją raczej połączyć z fragmentem zawartym w D. 6,2,7,9 autorstwa Ulpianusa, a pochodzącym z księgi szesnastej jego komentarza do edyktu pretorskiego (por. wyżej), gdzie mowa była o tym, że *actio Publiciana* wchodziła w skład spadku i przysługiwała zarówno spadkobiercom cywilnym (*heredes*) jak i spadkobiercom według prawa pretorskiego (co do pojęcia sukcesji uniwersalnej w takim przypadku por. ad D. 50,17,59).



Ad D. 50,17,129 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej pierwszej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 69 tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 185 i n.). Wspomniana część edyktu dotyczyła skargi windykatyjnej (*rei vindicatio*). Treść analizowanego fragmentu nie wskazuje jednakże, był miał on jakikolwiek związek z tym powództwem. Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.1008 przyp. 4), istnieje natomiast związek pomiędzy D. 50,17,129 a *actio Pauliana*. Wspomniane powództwo posiadał *curator bonorum* i każdy wierzyciel, między innymi przeciw świadomemu nabywcy, jeżeli owo nabycie nosiło znamiona działania na szkodę wierzycieli (*fraus creditorum*). Dlatego, co do zasady, nie był w tej skardze legitymowany biernie ten, kto w dobrej wierze przyjął należne mu świadczenie (dobra wiara nie chroniła nabywcy – między innymi – przy aktach darmych). Takie wytłumaczenie ma sens, z jednym wszakże zastrzeżeniem. Skarga pauliańska stworzona została dopiero przez Justyniana (VI w. n.e.) przez połączenie przysługujących w prawie klasycznym w przypadku *fraus creditorum in integrum restitutio* oraz *interdictum fraudatorium*. Moim zdaniem, to właśnie z tymi środkami pretorskimi należałoby wiązać regułę zawartą w analizowanym fragmencie Digestów. Zważyć bowiem należy, że jej autor żył na przełomie II i III w. n.e.

Ad D. 50,17,129,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,129 pr. Według O. LENELA (*Palingenesia* I.1008 przyp. 4), należy ją raczej połączyć – między innymi – z fragmentem zawartym w D. 6,1,39,1, w którym mowa była o tym, że kobieta, która oddała w zastaw grunt w interesie innej osoby (*intercessio*), mogła domagać się jego zwrotu za pomocą skargi *in rem*. Nie wspomina się tam *rei vindicatio*, gdyż skarga ta chroniła jedynie właściciela kwirytarnego (właściciela gruntów italskich [*praedia Italica*]) zaś D. 6,1,39,1 odnosił się do tej części edyktu, która traktowała o ochronie, jaka przysługiwała osobie władającej (*uti frui habere possidere*) gruntami

położonymi w prowincjach senackich (*praedia stipendiaria*) bądź cesarskich (*praedia tributaria*) [por. O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 188 i n., a także *Palingenesia*, II.515]. Co więcej, wspomniana wyżej skarga (*actio in rem*) przysługiwała nawet wówczas, gdy ów grunt został już sprzedany przez zastawnika. Nie sprzedał on bowiem ważnie rzeczy, która została w sposób nieprawidłowy zastawiona (co do zakazu dokonywania intercesji przez kobiety por. ad D. 50,17,2 pr.).

Ad D. 50,17,130

Komentowana zasada pochodzi z księgi osiemnastej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 75 tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 195 i n.). Tamże mowa była o ochronie, jakiej udzielał pretor w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta czworonożne (*actio de pauperie*). W pewnych przypadkach z tytułu wyrządzonej szkody przysługiwała również *actio de feris*, zaliczana podobnie jak *actio de pauperie* do *actiones poenales*. Wspomniane wyżej skargi nie konsumują się bowiem wzajemnie. Stąd poszkodowany ma możliwość wyboru pomiędzy nimi (por. też I. 4,9,1).

Ad D. 50,17,131

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej drugiej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 77 tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 198 i n.), a odnoszącego się do *lex Aquilia*. Była to ustawa (właściwie *plebiscitum*) z III w. p.n.e., prawdopodobnie z 286 r. p.n.e., regulująca problematykę związaną z wyrządzeniem szkody na (cudzych) rzeczach (*damnum iniuria datum*). Analizowany fragment pierwotnie znajdował się obok D. 11,1,8 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.1012). Tamże mowa była o tym, że karany z tytułu *actio legis Aquiliae noxalis* był ten, kto zapytany (*interrogatio in iure*) potwierdził, że jest właścicielem niewolnika, który wyrządził szkodę i to niezależnie od tego, czy tak było w rzeczywistości. Dlatego też właściciel niewolnika unikał kary w przypadku zasądzenia osoby, która podała się za właściciela mimo, że nim nie była (co czyniła zapewne w celu ochrony tego pierwszego). Z drugiej strony, mógł zostać pozwany ten, kto

wiedząc, że należący doń niewolnik wyrządził szkodę, podstępnie pozbył się jego posiadania (por. też D. 9,4,21 pr.). Tak ukształtowany krąg osób legitymowanych biernie z tytułu *actio legis Aquiliae noxalis* upodabnia się tym samym do legitymacji biernej przy *rei vindicatio*. Posiadali ją bowiem – między innymi – pewni fikcyjni posiadacze a to ten, kto podstępnie pozbył się posiadania (*dolo malo desit possidere*), oraz nie posiadający, który wdał się w spór po to, by na przykład uchronić od zasądzenia prawdziwego posiadacza.

Ad D. 50,17,132

Komentowana zasada pochodzi z księgi siódmej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 77 tyt. XV edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 198 i n.), a odnoszącego się do *lex Aquilia*. Myśl zawarta w D. 50,17,132 stanowi uzupełnienie dyskursu jurysty zawartego w D. 9,2,8,1 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.205), będąc zarazem uzasadnieniem dla odpowiedzialności powożącego mułami w przypadku, gdy doprowadził on do wyrządzenia szkody (na cudzej rzeczy), wskutek braku należytych umiejętności (tutaj braku umiejętności kierowania mułami, które zadeptały niewolnika należącego do osoby trzeciej). Podstawą odpowiedzialności akwiliańskiej była początkowo bezprawność czynu (*iniuria*). W nauce romanistycznej istnieje rozbieżność, czy od początku wymagano umyślnego działania sprawcy (*dolus*). Następnie interpretujący ustawę juryści dokonali rozszerzenia granic odpowiedzialności, podciągając pod ustawowe słowo *iniuria* także winę nieumyślną (*culpa*), obejmującą również niedbalstwo. W prawie justyniańskim nawet najłżejsza wina powodowała odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę na (cudzej) rzeczy. Była ona bowiem rozumiana czysto subiektywnie, jako zarzucalne niedbalstwo.

Ad D. 50,17,133

Komentowana zasada pochodzi z księgi ósmej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 90 tyt. XV edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 220 i n.). Tamże mowa była o skardze

o okazanie (*actio ad exhibendum*). *Actio ad exhibendum* służyła przede wszystkim do przygotowania skargi wydobywczej (*rei vindicatio*). Mogła jednak również służyć do przygotowania pewnych, innych niż *rei vindicatio*, skarg oraz interdyktów. Niemniej sam O. LENEL nie krył wątpliwości co do tego, czy w księdze ósmej swojego komentarza do edyktu prowincjonalnego Gaius zajmował się odnośną problematyką (por. też *Palingenesia*, I,207-209). Pośrednim dowodem może być jedynie fragment autorstwa Labeo pochodzący z D. 16,3,33, gdzie przy okazji wspomnienia *actio ad exhibendum*, powołuje się on również na komentowaną zasadę, tym razem w kontekście zawarcia przez niewolnika umowy depozytu (*\*depositum sequestrae*) z Maeviusem. Strony umowy postanowiły, że pieniądze zostaną zwrócone panu niewolnika, jeżeli udowodni on, iż należą do niego. W przeciwnym razie miały być wydane Attiusowi. Labeo stwierdził, że w takim przypadku pan niewolnika może domagać się od depozytariusza zwrotu pieniędzy za pomocą skargi wydobywczej (po uprzednim przygotowaniu jej za pomocą *actio ad exhibendum*), albowiem niewolnik, zawierając umowę, nie mógł uczynić gorszym stanowiska prawnego swojego właściciela.

Ad D. 50,17,134 pr.-1

Komentowane fragmenty pochodzą z księgi dwudziestej pierwszej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnoszą się do jego § 83-88 tyt. XV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 214 i n.), które dotyczyły problematyki związanej z poręką (*fideiussio* i *sponsio*). Moim zdaniem, w *principium* mowa była o działaniu na szkodę wierzycieli (*fraus creditorum*) [przeciwnie O. LENEL, *op. cit.*, s. 216 przyp. 2]. Zdaje się na to wyraźnie wskazywać pierwsza część analizowanego fragmentu. Działanie na szkodę wierzycieli nie polegało bowiem na niespełnieniu przez dłużnika należnego świadczenia, lecz na dokonaniu przez niego w trakcie egzekucji (stanowiącej niejako kolejny etap w dochodzeniu przez wierzycieli należnych im świadczeń) aktu prawnego, lub innego działania, skutkiem czego stał się on niewypłacalny lub zwiększył swoją niewypłacalność, powodując w ten sposób szko-

dę w majątku wierzycieli. Oczywiście nie pozostawał on wówczas bezkarny, gdyż działanie na szkodę wierzycieli stanowiło jeden z tak zwanych deliktów pretorskich. Do tego zdaje się właśnie nawiązywać Ulpianus w D. 50,17,134,1. Mając na uwadze tematykę poruszaną we wspomnianej wyżej części edyktu należy przyjąć, że ochrona wierzycieli w tym zakresie dotyczyła również działających na ich szkodę poręczycieli. I tak na przykład, jeżeli w trakcie prowadzonej przeciwko niemu egzekucji poręczyciel zaciągnął zobowiązanie, to pretor odmawiał skargi (\**denegatio actionis*) wiedzącemu o tym wierzycielowi, występującemu z owego stosunku obligacyjnego przeciwko kuratorowi majątku (*curator bonorum*) niewypłacalnego dłużnika (*sc. ubocznego*).

Ad D. 50,17,135

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej trzeciej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego. Według O. LENELA, odnosi się ona do tyt. XIV edyktu pretorskiego, gdzie poruszana była problematyka związana z procesem (*De iudicis*) z tym, że nie potrafił on jej przyporządkować do żadnego z paragrafów wchodzących w jego skład (por. *Palingenesia*, II.555). Moim zdaniem, przy założeniu błędu kompilatorów, którzy zacytowali jako XXIII księgę XXII, możnaby analizowany fragment odnieść do § 83-88 edyktu, gdzie mowa była o obowiązkach, jakie ciążyły na poręczycielach (*sponsores, feideiussores*) [por. O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 214 i n.]. Rozważania Ulpianusa zawarte w księdze dwudziestej drugiej jego komentarza do edyktu dotyczyły bowiem *epistula Hadriani* (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.541, 542), które wprowadzało – między innymi – \**beneficium divisionis* dla wypłacalnych współporęczycieli (co do treści owego dobrodziejstwa por. ad D. 50,17,116,1). Zasada wyrażona w D. 50,17,135 dotyczyła jednakże wyłącznie poręki dokonanej w formie *fideiussio*. Tylko bowiem temu typowi poręki opinia panująca w nauce romanistycznej przypisuje pełną akcesoryjność, to znaczy, że poręczyciel odpowiadał wyłącznie za to, co oczywiście należne było od dłużnika głównego. Natomiast odpowiedzialność *sponsora* miała ograniczony charakter akcesoryjny. Od-

powiadał on bowiem za to, co zostało przyrzeczone w głównej stylulacji, także wtedy, gdy zobowiązanie dłużnika było nieważne (na przykład gdy przyrzeczone świadczenie nie było obiektywnie możliwe w chwili powstania).

Ad D. 50,17,136

Komentowana zasada pochodzi z księgi osiemnastej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 58 tyt. XIV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 159 i n.), który dotyczy skarg noksalnych (*actiones noxales*). Pierwotnie znajdowała się obok D. 39,3,7, w którym omawiana była problematyka związana z *actio aquae pluviae arcendae* (por. O. LENEL, *Palingenesia* I.998, 999), a więc nie pozostająca w związku ze skargami noksalnymi. Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.999 przyp. 1), analizowany fragment należy połączyć raczej z D. 9,4,21,1. Pochodzi on bowiem z księgi dwudziestej trzeciej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego, która również odnosi się do wspomnianej wyżej części edyktu. Tamże była mowa o tym, że pretor przeciwko temu, kto w dobrej wierze uważał drugiego za swojego niewolnika – tak samo jak przeciwko osobie, co do której nie było wątpliwości, że była właścicielem niewolnika – udzielał skargi noksalnej. Dawało to sprawującemu władzę możliwość wydania sprawy w celu odpracowania długu albo zapłaty odszkodowania.

Ad D. 50,17,137

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej piątej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 94 tyt. XVI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 229 i n.). Tamże mowa była o ochronie, jakiej udzielał pretor osobie pokrywającej koszty pogrzebu, która nie była do tego zobowiązana (*actio funeraria*). Analizowany fragment stanowi część D. 11,7,14,1, gdzie mowa była o tym, w jaki sposób należy pokrywać wydatki związane z pogrzebem, jeżeli okazało się, że zmarły nie pozostawił w spadku żadnych pieniędzy, którymi możnaby owe koszty pogrzebu opłacić. Między innymi, należało sięgnąć do rzeczy, które zostały zapisane. Natomiast nie można było odbierać przedmiotów

należących do spadku temu, kto je kupił, albowiem ten, kto nabył coś z upoważnienia sędziego, był traktowany jako posiadacz w dobrej wierze i właściciel rzeczy.

Ad D. 50,17,138 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej siódmej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego tyt. XVI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 226 i n.). We wspomnianej części edyktu poruszana była problematyka związana z kosztami pogrzebu oraz *res religiosae*, czyli grobami, w których zgodnie z prawem umieszczone były zwłoki (w grę wchodziły też urny z prochami). W swojej palingenezi O. LENEL umieszcza analizowany fragment na początku księgi dwudziestej siódmej (por. *Palingenesia*, I.1019 i przyp. 7), co wskazywać by mogło na to, że ma on stanowić niejako wprowadzenie w tematykę poruszaną tamże, czy też może komentarz do samego tytułu XVI edyktu, którego dotyczy (por. też *EP*<sup>3</sup>, s. 226 przyp. 1). Odnosi go również do opinii Cassiusa, przekazanej przez Gaiusa w D. 45,3,28,4, wedle której niewolnicy wchodzący w skład spadku należeli do spadkobiercy już od chwili śmierci spadkodawcy, niezależnie od tego, kiedy nabył on spadek i stąd mogli oni dokonywać nabytków na jego rzecz za pomocą styplacji.

Ad D. 50,17,138,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,138 pr. Ze względu na treść analizowanego fragmentu, na pewno nie stanowi on wprowadzenia do tematyki poruszanej w tyt. XVI edyktu i stąd wydaje się, że nie powinien on znajdować się na początku księgi dwudziestej siódmej komentarza do edyktu. Wspomnienie tamże szkody deliktowej mogłoby wskazywać na jego łączność z § 93 tyt. XVI, który dotyczył problematyki związanej ze zbeszczeszczeniem grobowca (por. O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 228, 229). Pierwotnie *violatio sepulchri* stanowiła bowiem delikt pretorski (potem pojawiła się odpowiedzialność publicznokarna). Problem jednak w tym, że edykt nie mówił o nic o karze, której wysokość miałyby być miarkowana przez przyzmat wyrządzonej szkody (*simplum*, du-

*plum* itp.). Wspominał jedynie o tym, że sprawca szkody winien był zadośćuczynić w pierwszej kolejności uprawnionemu do grobu, do wysokości, jaka w konkretnym przypadku wydała się słuszna. Niemniej, wysokość owego słusznego zadośćuczynienia będzie pochodną szkody. Dlatego też wydaje się koniecznym przyjęć pewien punkt w czasie (na przykład chwilę popełnienia deliktu), w którym oszacuje się szkodę, by móc odnieść następnie do niej owo słuszne zadośćuczynienie. Edykt stanowił również, że w przypadku braku osoby uprawnionej do grobu, każdy będzie mógł wnieść skargę z tytułu zbeszczeszczenia grobowca, zaś kara w takim przypadku była stała i wynosiła sto tysięcy sestercji (por. D. 47,12,3 pr.).

Ad D. 50,17,139 pr.-1

Według O. LENELA (*Palingenesia* I.188), komentowane zasady pochodzą z tej części księgi (dziewiątej?) komentarza Gaiusa do edyktu pretora miejskiego, która odnosi się prawdopodobnie do jego § 186 tyt. XXXIII (por. też *EP*<sup>3</sup>, s. 389 i n.), gdzie poruszana była problematyka związana ze sprzedażą gruntów, zastawionych na rzecz państwa lub gminy (*praediatura*). Mając na uwadze fragment zawarty w D. 50,17,139,1 wydaje się, że jakkolwiek sprzedaż zastawionego gruntu powodowała przeniesienie własności na nabywcę (był to jeden z wyjątków od zasady *nemo plus iuris*), to skutek taki dotyczył tylko tej części gruntu, która stanowiła własność zastawcy. Natomiast fragment zawarty w *principium* dotyczy – moim zdaniem – raczej § 183 tyt. XXXII edyktu, gdzie mowa była o skardze penalnej, jakiej udzielał podatnikom pretor z tytułu szkód wyrządzonych przez dzierżawców dochodów publicznych (*publiciani*) przy poborze należnego podatku (por. O. LENEL, *EP*<sup>3</sup>, s. 387 i n.). Jedną z cech skarg penalnych było to, że nie przechodziły one na spadkobierców przestępcy. Podlegały one również przedawnieniu po upływie określonego okresu czasu. Natomiast skutkiem ich wytoczenia (*sc. litis contestatio*), stawały się one dziedziczne i nieograniczone czasowo.

Ad D. 50,17,140

Komentowany fragment pochodzi z księgi pięćdziesiątej szóstej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do je-



go § 186 tyt. XXXIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 389 i n.). Co do przedmiotu regulacji tej części edyktu por. ad D. 50,17,139 pr.-1. Według O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 389, przyp. 7), należy go odnieść do instytucji powrotnego nabycia własności przez zasiedzenie (*usureceptio*), wspomnianej przez Gaiusa w jego Instytucjach (G. 2,61). Tak więc, w przypadku sprzedaży przez państwo rzymskie (*populus Romanus*) zastawionej nieruchomości, jej poprzedni właściciel mógł nabyć na niej własność, jeżeli posiadał ją przez okres dwóch lat. *Usureceptio* mogła zachodzić również – między innymi – przy umowie powierniczej, mającej na celu rzeczowe zabezpieczenie wierzytelności (*fiducia cum creditore*). Przeto, jeśli zbywca przedmiotu wykonał czynność, do której był zobowiązany (na przykład wykonał zabezpieczone w ten sposób zobowiązanie), to mógł zasiedzieć dany przedmiot w przypadku, gdy nabywca sam nie przeniósł na niego z powrotem własności (bo był nieobecny z powodu prowadzenia spraw publicznych). Por. też D. 4,6,31.

Ad D. 50,17,141 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi pięćdziesiątej czwartej komentarza Paulusa do edyktu i znajdowała się pierwotnie obok D. 41,2,1,16 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.1064). Tamże mowa była o tym, że posiadając jednego z wielu zapisanych, (także kupionych czy darowanych nam) niewolników, posiadamy również pozostałych. Nie znajdowała więc tutaj zastosowania reguła sformułowana przez dawnych jurystów (*veteres*), zgodnie z którą, przez niewolnika będącego częścią spadku, nie mogliśmy nabyć posiadania przedmiotów, wchodzących w skład samego spadku.

Ad D. 50,17,141,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,141 pr. Znajdowała się ona pierwotnie obok D. 41,2,3,5 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.1065). Tamże była mowa o tym, że dwie osoby nie mogły być równocześnie posiadaczami jednej i tej samej rzeczy w całości. Nie możliwe było bowiem, na przykład, by dwie osoby w tym samym czasie mogły stać bądź siedzieć na tym samym miejscu.

## Ad D. 50,17,142

Komentowany fragment pochodzi z księgi pięćdziesiątej szóstej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 199 i § 200 tyt. XXXVIa, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 410), gdzie poruszana była problematyka związana z uznaniem roszczenia (*confessio in iure*) oraz pasywnym zachowaniem się pozwanego (*indefensio*). Pierwotnie znajdował się obok D. 42,2,1, gdzie mowa była o tym, że uznający roszczenie znajdował się w takiej samej sytuacji jak ten, przeciwko komu został wydany wyrok zasądający (por. O. LENEL, *Palingenesia*, I.1073). Tak więc ten, kto milczał będąc pozwanym, mógł być albo potraktowany jako zachowujący się pasywnie (co do skutków pasywnego zachowania się pozwanego por. ad D. 50,17,86), albo też w konkretnej sytuacji należało przyjąć, że nie przecząc twierdzeniu powoda, zgadzał się z nim, tym samym uznając jego roszczenie. Z taką sytuacją mamy do czynienia na przykład przy odstąpieniu przed sądem (*in iure cessio*), będącym od strony strukturalnej fikcyjnym procesem windykacyjnym. Najważniejszą funkcją *in iure cessio* było przeniesienie własności. Wówczas nabywca występował ze skargą wydobywczą (*rei vindicatio*), a zbywca milczał lub uznawał roszczenie. Następnie pretor (lub namiestnik prowincji) w drodze *addictio* przyznawał własność (kwirytarną) nabywcy. Por. też ad D. 50,17,124 pr.-1.

## Ad D. 50,17,143

Komentowana zasada pochodzi z księgi sześćdziesiątej drugiej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 217 tyt. XXXIX, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 425 i n.), gdzie poruszana była problematyka związana z licytacyjną sprzedażą majątku osoby żyjącej (co do możliwych przypadków w których miała ona miejsce por. G. 3,78). Ową licytacyjną sprzedaż prowadził *magister bonorum*. Stąd przyjąć należy, że stroną zobowiązania, o której mowa w D. 50,17,143, był ów *magister bonorum* i stąd wszelkie zarzuty, jakie przysługiwały jemu i przeciwko niemu z tytułu dokonanej przez niego sprzedaży majątku, przysługiwały również jego spadkobiercom i spadkobiercom

nabywcy prowadzonej przez niego licytacyjnej sprzedaży (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.792 przyp. 1).

Ad D. 50,17,144 pr.

Według O. LENELA, komentowana zasada pochodzi z tej części księgi sześćdziesiątej drugiej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego, gdzie mowa była o umowach zawieranych przez spadkobierców, a która być może odnosiła się do § 223 tyt. XL edyktu trwałego (por. *Palingenesia*, I.1079 i przyp. 3, a także *EP*<sup>3</sup>, s. 433). Wspomniana część edyktu dotyczyła możliwych przypadków oddzielenia majątku spadkowego od osobistego majątku spadkobiercy, celem ograniczenia jego odpowiedzialności za długi spadkowe tylko do majątku spadkowego (*separatio bonorum*). Pierwszy przypadek dotyczył niewolnika ustanowionego spadkobiercą w testamencie, z jednoczesnym jego wyzwoleniem. Ponieważ nie przysługiwało mu dobrodziejstwo wstrzymania się od spadku (*beneficium abstinendi*), a tym samym możliwość uniknięcia nieograniczonej odpowiedzialności za długi spadkowe, pretor udzielając mu *separatio bonorum* ograniczał jego odpowiedzialność do wysokości spadku. Drugi przypadek dotyczył wierzycieli spadkowych, z którymi spadkobierca podejrzany o nadmierne zadłużenie swojego osobistego majątku mógł zawrzeć stypulację (*cautio*), w której zobowiązywał się on do ich zaspokojenia. Według jurystów, prawo do żądania złożenia stosownego zabezpieczenia przysługiwało również zapisobiercom (*cautio legatorum servandorum causa*). Natomiast, jeżeli egzekucja przeciwko zadłużonemu spadkobiercy została już wszczęta, to pretor na wniosek wierzycieli spadkowych udzielał im *separatio bonorum*. Wskutek tego dochodzili oni swych roszczeń tylko ze spadku, natomiast inni wierzyciele spadkobiercy – jedynie z jego własnego majątku. Moim zdaniem, analizowana zasada nie odnosi się wyłącznie do drugiego z możliwych przypadków *separatio bonorum* (sc. do wspomnianej wyżej *cautio*). Dotyczy bowiem wszelkich umów, mających za przedmiot składniki spadku a skutkujących jego uszczupleniem, ze szkodą dla wierzycieli, którzy po dokonaniu oddzielenia osobistego majątku spadkobiercy od mająt-

ku spadkowego, mogli poszukiwać zaspokojenia jedynie w ostatniej ze wspomnianych mas majątkowych (por. też O. LENEL, *Palingenesia*, I. 1079, przyp. 4).

Ad D. 50,17,144,1

Co do pochodzenia analizowanej zasady por. ad D. 50,17,144 pr. Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.1079 przyp. 7), dotyczyła ona ugody, zawieranej przez spadkobierców zadłużonego spadku z wierzycielami, na podstawie której ci ostatni mieli być tylko częściowo zaspokojeni. O tego typu ugodzie mówi między innymi Ulpianus w D. 2,14,7,17. Moim zdaniem, powyższe jest nie do utrzymania przede wszystkim dlatego, że wspomniana ugoda zawierana była w formie nieformalnego *pactum* (a nie stypulacji), chronionego jedynie za pomocą *exceptio doli*, która w przypadku zawarcia ugody przez syna rodziny przysługiwała jemu a nie jego dotychczasowemu *pater familias*. Natomiast zasada wyrażona w D. 50,17,144,1 dotyczyła problemu legitymacji czynnej przy skardze ze stypulacji. Fragment ten stanowił bowiem również część D. 45,1,78 pr., gdzie była mowa o tym, że w przypadku zawarcia przez syna rodziny (*filius familias*) stypulacji pod warunkiem, który ziścił się dopiero po uzyskaniu przez niego stanowiska osoby własnowolnej (*sui iuris*), skarga z owej umowy przysługiwała jego dotychczasowemu piastunowi władzy (*pater familias*). Dla określenia legitymacji czynnej przy skardze ze stypulacji, miarodajna była bowiem chwila jej zawarcia. Resumując wydaje się, że podobnie jak zasada zawarta w D. 50,17,144 pr., odnosiła się ona do wszelkich umów, mających za przedmiot składniki spadku a skutkujących jego uszczupleniem ze szkodą dla wierzycieli, którzy po dokonaniu *separatio bonorum* mogli poszukiwać zaspokojenia jedynie w majątku spadkowym.

Ad D. 50,17,145

Komentowana zasada pochodzi z księgi sześćdziesiątej szóstej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 225, tyt. XLI, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 435 i n.), gdzie poruszana była problematyka związana z działaniem na szkodę wierzycieli (*fraus creditorum*). Analizowany

fragment stanowi niejako podsumowanie rozważań jurysty zawartych w D. 42,8,6,8-9 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.799). Według Ulpianusa, pretor karze tych, którzy będąc tego świadomi, zawierają czynności prawne z osobą, która działa na szkodę swoich wierzycieli. Natomiast nie podlegają pod regulacje zawarte w edykcje osoby, które czynią tak za wiedzą owych wierzycieli.

Ad D. 50,17,146

Komentowana zasada pochodzi z tej części księgi sześćdziesiątej drugiej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego, gdzie mowa była o umowach zawieranych przez spadkobierców, a która być może odnosiła się do § 223 tyt. XL edyktu, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *Palingenesia*, I.1079 i przyp. 3, a także *EP*<sup>3</sup>, s. 433). Co do przedmiotu regulacji tej części edyktu por. ad D. 50,17,144 pr. Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.1079 przyp. 8), dotyczyła ona ugody zawieranej przez spadkobierców zadłużonego spadku z wierzycielami, na podstawie której ci ostatni mieli być tylko częściowo zaspokojeni. O tego typu ugodzie mówi między innymi Ulpianus w D. 2,14,7,17. Wspominając o skutkach jakie pociągała ona dla zawierającego ją niewolnika zacytował on opinię Marcellusa, który stwierdził, że *pactum* zawarte przez niewolnika, ustanowionego spadkobiercą w testamencie, zanim nabył on spadek, nie było ważne i stąd nie przysługiwało mu *exceptio pacti*. Nie może bowiem przynosić mu korzyści po wyzwoleniu to, co zostało zawarte w czasie, gdy był on w niewoli. W takim przypadku przeciwko wierzycielom spadkowym przysługiwała mu natomiast *exceptio doli* (por. D. 2,14,7,8).

Ad D. 50,17,147

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej czwartej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 225 tyt. XLI edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 435 i n.), gdzie poruszana była problematyka związana z działaniem na szkodę wierzycieli (*fraus creditorum*). Polegało ono na tym, że w trakcie egzekucji dłużnik dokonał aktu prawnego lub innego działania w celu poszkodowa-

nia wierzycieli. Moim zdaniem więc, mając na uwadze regułę sformułowaną przez Ulpianusa w D. 50,17,145 (=D. 42,8,6,9), nie działał na szkodę wierzycieli ten, kto dokonując konkretnej czynności (faktycznej bądź prawnej) doprowadził do swojej niewypłacalności albo zwiększył swoją niewypłacalność, o ile zawarł z nimi (stypulacyjną) umowę (lub nieformalne *pactum*), na podstawie której zezwolili mu oni dokonywać jakichkolwiek czynności prawnych lub działań (a więc i takich, które mogły w ostatecznym rezultacie prowadzić do ich poszkodowania).

Ad D. 50,17,148

Komentowana zasada pochodzi z księgi szesnastej krótkiego komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 219 tyt. XL, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 429 i n., a także *Palingenesia*, I.956 przyp. 3). Tamże mowa była o pewnych grupach wierzycieli, którzy winni zostać zaspokojeni w pierwszej kolejności, w całości, jeżeli stan majątkowy dłużnika na to pozwalał. Takimi były – między innymi – osoby, które same nie będąc z innego tytułu uprzywilejowanymi wierzycielami dłużnika, przeciwko któremu prowadzona była egzekucja, posiadały zarazem wierzycielską w stosunku do innych, posiadających *privilegium exigendi*, wierzycieli tegoż dłużnika. Nie stanowiło bowiem różnicy to, czy otrzymają oni należne pieniądze od swych wierzycieli bezpośrednio czy za pośrednictwem podlegającego egzekucji dłużnika.

Ad D. 50,17,149

Komentowana zasada pochodzi z księgi sześćdziesiątej siódmej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 228 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 453, 454). Tamże mowa była o ochronie, jaka przysługiwała spadkobiercy pretorskiemu (*bonorum possessor*) przeciw temu, kto samowolnie zabrał przedmiot legatu twierdząc, że ma do tego prawo (*interdictum quod legatorum*). Sam O. LENEL wyrażał wątpliwości co do związku D. 50,17,149 ze wspomnianą częścią edyktu i stąd umieścił go w swojej palingenezji na końcu zrekonstruowanej przez siebie księgi sześćdziesiątej siódmej, przy czym wskazał

zarazem na możliwy związek komentowanej zasady z fragmentem zawartym D. 43,3,1,13 (por. *Palingenesia*, II.802 i przyp. 7, a także *EP*<sup>3</sup>, s. 453 przyp. 2). We fragmencie tym, komentujący edykt Ulpianus stwierdził bowiem, że istnieje możliwość zastosowania *interdictum quod legatorum* zarówno przeciwko temu, kto nabył w sposób pierwotny posiadanie przedmiotu zapisu, jak też przeciwko temu, kto posiadanie przedmiotu zapisu nabył wskutek dziedziczenia (nabycie pochodne). Przy czym pamiętać należy, że posiadanie było dziedziczone prawdopodobnie tylko przez *sui heredes* i stąd tylko do tej grupy spadkobierców odnosić się będzie komentowana zasada.

#### Ad D. 50,17,150

Komentowany fragment pochodzi z księgi sześćdziesiątej ósmej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 237 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 458), gdzie mowa była – między innymi – o ochronie interdiktalnej, jakiej udzielał pretor przeciwko temu, kto uczynił coś w miejscu publicznym, co powodowało utrudnienia dla innych osób, które z tych miejsc korzystały. D. 50,17,150 stanowił również część D. 43,8,2,42. Tamże Ulpianus, powołując się na opinię Labeo stwierdził, że wspomniana wyżej ochrona interdiktalna przysługiwała również przeciwko osobie, która wskutek swojego podstępnego działania wyzbyła się posiadania rzeczy lub władztwa nad nią.

#### Ad D. 50,17,151

Komentowana zasada pochodzi z księgi sześćdziesiątej czwartej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 237 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 458, a także *Palingenesia*, I.1081 i przyp. 7). gdzie była mowa o ochronie, jakiej udzielał pretor przeciwko temu, kto uczynił coś w miejscu publicznym, co powodowało utrudnienia dla innych osób, które z tych miejsc korzystały. Środki pretorskie nie były natomiast udzielane przeciwko temu, kto z mocy ustawy, uchwały senatu albo rozporządzenia cesarskiego miał tam prawo budować (por. D. 43,8,2 pr.).

Ad D. 50,17,152 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi sześćdziesiątej dziewiątej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 245 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 461 i n.), gdzie była mowa o *interdictum unde vi*. Był to interdykt służący do przywrócenia utraconego posiadania nieruchomości na rzecz wyzutego zeń przemocą niewadliwego posiadacza. Według O. LENELA (*Palingenesia*, II.814), D. 50,17,152 pr. znajdował się pierwotnie obok D. 43,16,1,2, gdzie mowa była o *lex Iulia de vi*. Ustawa ta – autorstwa Cezara (Caius Iulius CAESAR) albo raczej Augusta (Caius Iulius Caesar OCTAVIANUS, Imperator Caesar AUGUSTUS) – odnosiła się do przestępstwa przemocy (*vis*). Wprowadziła wyraźne rozróżnienie na *vis publica* i *vis privata* w zależności od tego, czy przemoc była skierowana przeciwko interesom publicznym czy prywatnym. Pod *vis privata* podlegało – między innymi – zajęcie cudzej nieruchomości przy użyciu siły (por. D. 48,7,5). Resumując, przeciwko temu, kto dopuścił się takiego czynu, przysługiwała ochrona zarówno na gruncie prawa prywatnego jak i publicznego (karnego).

Ad D. 50,17,152,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,152 pr. Stanowi ona również część D. 43,16,1,12, gdzie była mowa właśnie o tym, że dla legitymacji biernej przy *interdictum unde vi* nie miało znaczenia to, czy ktoś dokonał wyzucia z posiadania nieruchomości osobiście, czy zlecając (nakazując) to komuś innemu.

Ad D. 50,17,152,2

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,152 pr. Stanowi ona również część D. 43,16,1,14. Tamże Ulpianus powołując się na Sabinusa i Cassiusa stwierdził, że słusznym było udzielić *interdictum unde vi* również i przeciwko temu, kto po dokonaniu zajęcia nieruchomości zatwierdził działania tych, którzy się tego dopuścili.

Ad D. 50,17,152,3

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,152 pr. Według O. LENELA (*Palingenesia*, II.818), znajdowała się ona pierw-



wotnie obok D. 43,16,3 pr. gdzie mowa była o tym, że przeciwko spadkobiercom tego, kto dopuścił się wyzucia kogoś z posiadania nieruchomości, przysługiwała *actio in factum* o wydanie wszystkich korzyści, jakie uzyskali oni wskutek bezprawnego działania spadkodawcy. Zasada przekazana w D. 50,17,152,3 stanowiła więc niejako uzasadnienie opinii wyrażonej przez Ulpianusa w D. 43,16,3 pr. poprzez wskazanie analogicznego rozwiązania na gruncie odpowiedzialności kontraktowej (*ex contractu*).

#### Ad D. 50,17,153

Komentowany fragment pochodzi z księgi sześćdziesiątej piątej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 245 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 461 i n.), gdzie była mowa o *interdictum unde vi*. Pierwotnie znajdował się obok D. 41,2,11, gdzie mowa była o tym, że posiadaczem słusznym (niewadliwym) jest również ten, kto posiada na podstawie zgody udzielonej przez pretora (por. O. LENELA, *Palingenesia*, I.1082). Widać więc wyraźnie, że dla problematyki poruszanej we wspomnianej wyżej części edyktu znaczenie ma przede wszystkim ostatnia część analizowanego fragmentu, gdzie mowa o tym, w jaki sposób nabywało się i traciło posiadanie (*nota bene* D. 41,2,11 oraz D. 50,17,153=D. 41,2,8 pochodzą z tej części Digestów justyniańskich, która traktuje o sposobach nabycia i utraty posiadania). *Interdicum unde vi* przysługiwało bowiem przede wszystkim niewadliwemu posiadaczowi cywilnemu (*possessor civilis*). Takim był zaś ten, kto posiadając *corpus* i *animus* nie nabył posiadania przemocą (*vi*), potajemnie (*clam*) lub przez *precarium* od przeciwnika (w prawie justyniańskim posiadający w dobrej wierze lub legitymujący się słusznym tytułem nabycia posiadania [*iusta causa possessionis*]). Por. też ad D. 50,17,35 i D. 46,3,80.

#### Ad D. 50,17,154

Komentowany fragment pochodzi z księgi siedemdziesiątej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 247 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 469 i n.), gdzie była mowa o *interdictum uti possidetis*. Tej

problematyki dotyczyła jednakże ostatnia część D. 50,17,154. Zgodnie z wyrażoną tamże regułą, rozpoznający sprawę w pierwszej fazie postępowania *magistratus* odmawiał udzielenia interdyktu temu, kto z jakichkolwiek powodów sam był posiadaczem wadliwym. Przy *interdictum uti possidetis* wygrywał bowiem ten, kto był ostatnim niewadliwym posiadaczem na skutek tak zwanej *\*exceptio vitiosae possessionis*, stanowiącej stały składnik interdyktu. Wspomniane w D. 50,17,154 wezwanie pozwanego do zapłaty kary pieniężnej to *sponsio*, czyli ustne formalne przyrzeczenie do zapłaty pewnej sumy pieniężnej (*poena*), do której wzywał pozwanego powód. Owa *poena* była przyrzeczona pod warunkiem, że przyrzekający działał przeciw interdyktowi, co w pierwszej kolejności winien zbadać sędzia, przed którym toczyła się druga faza postępowania (*apud iudicem*).

Ad D. 50,17,155 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi sześćdziesiątej piątej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 247 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 469 i n.), gdzie była mowa o *interdictum uti possidetis*. Interdykt ten zaliczony był do interdyktów zmierzających do utrzymania naruszonego posiadania (*interdicta retinendae possessionis*), lecz mimo to służył on również do jego odzyskania. Chociaż dotyczący użycia przemocy zakaz skierowany był do obu stron sporu, to jednak *interdictum uti possidetis* chroniło ostatniego niewadliwego posiadacza nieruchomości (wygrywała ta strona, która w relacji do przeciwnika była posiadaczem niewadliwym). Według O. LENELA (*Palingenesia*, I.1082 przyp. 4), uzasadnienia dla umiejscowienia analizowanej zasady w komentarzu do tej części edyktu, która odnosiła się do *interdictum uti possidetis*, należy szukać – być może – we *fructus licitatio*. Jak już wyżej wspomniano, owo *interdictum* skierowane było do obu stron sporu. Jednakże tymczasowe posiadanie rzeczy podczas toczącego się postępowania otrzymywała ta strona, która w owej licytacji przyrzekła przeciwnikowi, na wypadek swej przegranej, większą sumę, jako odszkodowanie za stracone w tym czasie korzyści (por.

G. 4,167 i G. 4,168). Resumując, tylko ten kto naruszył posiadanie innej osoby, ponosił będzie niekorzystne tego skutki, a wynikające z przegrania przezeń procesu posesoryjnego.

Ad D. 50,17,155,1

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,155 pr. W pierwszej fazie postępowania interdyktalnego *magistratus*, po zbadaniu bardzo ogólnie stanu faktycznego, jeżeli uznał wniosek strony przynajmniej za wiarygodny, udzielał *interdictum uti possidetis* przez swój dekret, który zawierał zakaz użycia przemocy (*vis*). Tak więc wspomniany interdykt nie zostałby udzielony, jeżeli powód, jako okoliczność uzasadniającą *interdictum reddere* podniósłby fakt, że został przez uprawnionego do rzeczy (na przykład nie posiadającego właściciela) pozwany do sądu.

Ad D. 50,17,155,2

Co do pochodzenia komentowanej zasady por. ad D. 50,17,155 pr. Wspomnienie postępowań karnych w analizowanym fragmencie wydaje się mieć związek z zakazem użycia siły, który zawierał dekret magistratury udzielającej interdykt. Tak więc naruszenie owego zakazu mogło również zainicjować postępowanie karne z tytułu popełnienia przestępstwa przemocy (por. ad D. 50,17,152 pr.). Być może chodziło o to, że działanie wbrew dekretowi pretora nie było jednocześnie zawsze traktowane jako *crimen vis*. Na przykład, za posiadanie nabyte siłą (*vi*) uważano przypadek zajęcia czyjegoes przedmiotu pod nieobecność posiadacza i nie dopuszczeniu owej osoby do posiadania rzeczy po jej powrocie (por. D. 41,2,6,1). Takie działanie na gruncie prawa karnego nie było natomiast na pewno traktowane jako przestępstwo przemocy.

Ad D. 50,17,156 pr.

Komentowana zasada pochodzi z księgi siedemdziesiątej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 248 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 474 i n.), gdzie była mowa o *interdictum quem fundum*. Był to interdykt udzielany powodowi przy *rei vindicatio* gruntu, w przy-

padku pasywnego zachowania się pozwanego (*indefensio*). W postępowaniu interdyktalnym natomiast, pozwany winien był wdać się w spór. Dekret pretora, w którym dokonywał on *interdictum redde-re*, zawierał również nakaz wydania przez pozwanego gruntu. Jeśli tego nie uczynił, zostawał zasądzony na sumę, jaką by zapłacił w razie przegrania procesu o własność.

Ad D. 50,17,156,1

Komentowana zasada pochodzi z księgi siedemdziesiątej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 249 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 476 i n.), gdzie była mowa o *interdictum de superficiebus*, które przysługiwało superficjariuszowi (mimo, że nie był on posiadaczem interdyktalnym) dla ochrony jego prawa. D. 50,17,156,1 stanowi również część D. 43,18,1,4. Tamże była mowa o tym, że skarga rzeczowa właściciela (rzeczy) mogła być czasami paraliżowana za pomocą przysługującego superficjariuszowi *exceptio in factum*. Skoro bowiem był on w pewnych przypadkach legitymowany do wystąpienia z rzeczą *actio in factum*, winien mu również przysługiwać zarzut. Por. też D. 6,2,7,7.

Ad D. 50,17,156,2

Komentowana zasada pochodzi z księgi siedemdziesiątej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 250 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 478, 479), gdzie była mowa o *interdictum de itinere actuque privato*. Był to interdykt, który chronił faktyczne wykonywanie treści służebności przechodu (*iter*) lub przepędu trzody (*actus*). D. 50,17,156,2 stanowił również część D. 43,19,3,2. Tamże była mowa o tym, że wspomniany interdykt nie przysługiwał temu, kto przemocą (*vi*), potajemnie (*clam*) albo w drodze *precarium* uzyskał prawo do wykonywania służebności przechodu lub przepędu trzody od zbywcy nieruchomości w przypadku, gdyby nabywca zabronił mu wykonywania tychże praw, albowiem również i wobec niego nabył on posiadanie *vi*, *clam* albo *precario*. I to niezależnie od tego, czy sytuacja, która miała miejsce zanim doszło do zbycia

przedmiotowej nieruchomości powodowała jakąkolwiek szkodę po stronie zbywcy.

Ad D. 50,17,156,3-4

Co do pochodzenia komentowanych zasad por. ad D. 50,17,156,2. Według O. LENELA (*Palingenesia*, II.826 i przyp. 1), pierwotnie znajdowały się one w tej części księgi siedemdziesiątej komentarza Ulpianusa do edyktu, gdzie mowa była o ochronie, jaka przysługiwała temu, kto kupił grunt od osoby, która uprawniona była ze służebności przechodu (por. też D. 43,19,3,6-10). Przy czym *interdictum de itinere actuque privato* przysługiwało jedynie wtedy, gdy nabywca świadomy był praw przysługujących zbywcy.

Ad D. 50,17,157 pr.

Komentowany fragment pochodzi z księgi siedemdziesiątej pierwszej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 256 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 482, 483), gdzie była mowa o *interdictum quod vi aut clam*. Interdykt ten przysługiwał właścicielowi gruntu, na którym ktoś przemocą lub potajemnie dokonał pewnej zmiany (na przykład zorał go lub ściął drzewo, które tam rośło), jak również temu, kto nie mógł wykonywać przysługującego mu ograniczonego prawa rzeczowego, wskutek zmian dokonanych przez właściciela gruntu służebnego. Fragment zawarty w D. 50,17,157 pr. był również częścią D. 43,24,11,7. Został on jednak uzupełniony o stwierdzenie, że odpowiedzialności nie ponosiły również osoby, które działały na polecenie swoich opiekunów czy kuratorów, o czym z kolei była mowa w D. 43,24,11,6. Według Ulpianusa, w takim przypadku *interdictum quod vi aut clam utilis* albo *actio utilis* było udzielane przeciwko osobie, która poleciła dokonanie zmian, o których mowa wyżej.

Ad D. 50,17,157,1

Komentowana zasada pochodzi z księgi siedemdziesiątej pierwszej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 258 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA

(por. *EP*<sup>3</sup>, s. 486, 487), gdzie była mowa o *interdictum de precario*, które zmierzało do zwrotu posiadania rzeczy, przekazanej bezpłatnie (nieformalnie) do używania (*precarium*). Pierwotnie wchodziła w skład tej części wspomnianej wyżej księgi, która następnie przez kompilatorów umieszczona została we fragmencie zawartym w D. 43,26,8,3 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.844). Tamże była mowa o tym, że otrzymujący rzecz w *precarium* odpowiadał wyłącznie za szkodę wyrządzoną podstępnie, także wtedy gdy *dolo malo* wyzbył się posiadania rzeczy. Jego odpowiedzialność była więc węższa niż odpowiedzialność *ex contractu* biorącego w użyczenie (*commodatum*), który odpowiadał również za *culpa*.

#### Ad D. 50,17,157,2

Co do pochodzenia komentowanego fragmentu por. ad D. 50,17,157,1. Pierwotnie znajdował się obok D. 43,26,8,8 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.844). Tamże mowa była o tym, że spadkobierca prekarzysty odpowiadał za podstęp, jakiego dopuścił się zmarły, tylko do wysokości korzyści jakie z tego tytułu przypadły mu w udziale. Było to więc istotne zawężenie jego odpowiedzialności w stosunku do odpowiedzialności, jaką z tytułu szkód kontraktowych ponosili spadkobiercy zobowiązanego *ex contractu* (co do różnicy pomiędzy odpowiedzialnością samego prekarzysty i biorącego w użyczenie por. ad D. 50,17,157,1).

#### Ad D. 50,17,158

Komentowana zasada pochodzi z księgi dwudziestej szóstej komentarza Gaiusa do edyktu prowincjonalnego i odnosi się do § 267 tyt. XLIII edyktu trwałego (*edictum perpetuum*), w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 493 i n.), gdzie była mowa o formule procesowej stosowanej przy *actio Serviana*. Była to rzeczowa skarga chroniąca zastaw. Początkowo stosowano ją wyłącznie przy hipotece na inwentarzu (*invecta, illata*), zabezpieczającej wierzycelność z dzierżawy rolnej, i tylko przeciwko dzierżawcy. Z biegiem czasu chroniła każdego zastawnika, bez względu na rodzaj zabezpieczonej wierzycelności. Legitymowany biernie był aktualny posiadacz zastawionej rzeczy, chyba że nabył on, za zgodą

wierzyciela, posiadanie przedmiotu zastawu wskutek zawartego z zastawcą kontraktu kupna-sprzedazy (*emptio venditio*). Godząc się na zbycie rzeczy, wierzyciel zrzekał się bowiem w sposób nieformalny przysługującego mu prawa (co było chronione przez *exceptio pacti* lub *exceptio doli*).

Ad D. 50,17,159

Komentowana zasada pochodzi z księgi siedemdziesiątej komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 275 tyt. XLIV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 506 i n.), gdzie była mowa o *exceptio rei iudicatae vel in iudicium deductae* (co do znaczenia owego zarzutu por. ad D. 50,17,57). Stanowiła ona również (choć w nieco zmienionej postaci) część D. 44,2,14,2 (por. też O. LENEL, *Palingenesia*, I.1085, przyp. 5). W cytowanym fragmencie mowa była o jednej z różnic jakie istniały pomiędzy skargami osobowymi (*actiones in personam*) a skargami rzeczowymi (*actiones in rem*). Dlatego, jeżeli ktoś był dłużny tę samą rzecz swojemu wierzycielowi na podstawie różnych tytułów, wynikające stąd skargi (osobowe) nie wykluczały siebie nawzajem. Natomiast wytoczenie powództwa rzeczowego bez wskazania podstawy skargi powoduje, że zawiera ono w sobie wszystkie możliwe tytuły, na podstawie których ktoś mógłby dochodzić od jednej i tej samej osoby swoich praw do rzeczy będącej przedmiotem sporu. Powód nie mógł więc ponownie skutecznie dochodzić tej samej rzeczy (powołując się na inny niż poprzednio tytuł własności), bowiem jego skarga paraliżowana była przez wspomniany wyżej zarzut.

Ad D. 50,17,160 pr.-1

Komentowane zasady pochodzą z księgi siedemdziesiątej szóstej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnoszą się do jego § 276 tyt. XLIV, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 511), gdzie była mowa o *exceptio rei venditae et traditae*. Był to zarzut, jaki mógł podnieść ten, kto w sposób nieformalny nabył rzecz należąca do *res mancipi* z tytułu kupna (*pro empto*), a następnie był pozywany przez zbywcę (który w świetle *ius civile* nadal był jej właścicielem kwirytarnym) za pomocą *rei vindicatio*. Pier-

wotnie D. 50,17,160 pr. znajdował się obok D. 21,3,1,3 (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.860). Tamże była mowa o tym, że wspomniany zarzut nie przysługiwał przeciwko temu, kto polecił rzecz sprzedać, w przypadku, gdyby zleceniobiorca sprzedał rzecz za cenę niższą od tej, jaką określił zleceniodawca. Wydaje się bowiem, że wskutek braku skutecznego porozumienia co do ceny, należałoby przyjąć w takim przypadku nieważność zawartej umowy kupna-sprzedaży. Stąd nieformalne wydanie rzeczy (*traditio*), którego przyczynę stanowił ów kontrakt, byłoby również nieważne. *Traditio* było bowiem czynnością prawną kauzalną. Natomiast zasada wyrażona w drugim z analizowanych fragmentów według O. LENELA (*Palingenesia*, II.860, przyp. 1) odnosi się do przypadku, w którym o skutecznym zbyciu rzeczy miała decydować większość (tak na przykład przy współwłasności). Tak więc, jeżeli na sprzedaż rzeczy i jej przekazanie nabywcy w sposób nieformalny wyraziła zgodę większość współwłaścicieli, skarga (*rei vindicatio*) któregośkolwiek ze współwłaścicieli (także tych którzy wyrazili swój sprzeciw), zostanie sparaliżowana za pomocą *exceptio rei venditae et traditae*.

Ad D. 50,17,160,2

Komentowana zasada pochodzi z księgi siedemdziesiątej szóstej komentarza Ulpianusa do edyktu pretorskiego i odnosi się do jego § 276 tyt. XLIII, w wersji zrekonstruowanej przez O. LENELA (por. *EP*<sup>3</sup>, s. 511 przyp. 10 oraz s. 512), gdzie – między innymi – mowa była o zarzucie podstępu (*exceptio doli*). Pierwotnie znajdowała się obok D. 44,4,4,29, stanowiąc uzasadnienie dla opinii, która tamże została wyrażona przez Ulpianusa (por. O. LENEL, *Palingenesia*, II.864). We fragmencie tym wspomniany jurysta, powołując się na Pomponiusa stwierdził bowiem, że przeciwko osobie, która domagała się (za pomocą *rei vindicatio*) wydania zapisanej jej rzeczy, przysługiwał zarzut z tytułu podstępu, jakiego dopuścił się spadkodawca.